

To wydanie można także kupić on-line na stronie **EPRASA.PL**

GŁOS

ZABRZA i RUDY ŚL.

Za ile radny kupił nowiutkie bmw?! **str. 2**
Tajemnica znikających ławek z centrum **str. 3**
Uczeń z Mikulczyc walczy z ciężką chorobą **str. 7**



UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.

Cena 2,90 zł (w tym VAT 8%)

12.08.2021 r.

Nr 32 (3249)

www.GlosZabrze24.pl

W niedzielę Tour de Pologne w Zabrzu: najpierw honorowy przejazd, potem prawdziwe ściganie **Prosto do mety**

Polskę południową przemierza peloton największego w tej części Europy wyścigu kolarskiego Tour de Pologne. Zawodnicy wyruszyli w poniedziałek z Lublina i do dzisiaj odwiedzili już m.in. Chełm, Zamość, Przemyśl i Rzeszów, a przed nimi jeszcze Bukowina Tatrzańska, Bielsko-Biała, Katowice i – w niedzielę (15 sierpnia) – nasze Zabrze oraz Kraków. To piąta z rzędu wizyta tej imprezy u nas, ale tym razem będzie jednak inaczej niż dotychczas, gdyż kolarze nie będą przed stadionem Górnika finiszować, lecz spod niego rozpoczną decydującą walkę o zwycięstwo w całym wyścigu. Nim ruszy prawdziwe ściganie odbędzie ulicami miasta rundę honorową, jadąc spacerowym tempem blisko mieszkańców. Ich pobytowi w Zabrzu będzie oczywiście towarzyszyło nieco komunikacyjnego zamieszania, ale i dodatkowe atrakcje o czym na str. 13.



Niepozorna impreza zakrapiana alkoholem w mieszkaniu przy ul. Wolności, zakończyła się kradzieżą leciwego samochodu (wartego 3 tys. zł), należącego do gospodarza biesiady. Sprawcą okazał się jeden z jego gości (wraz z innym kompanem), który opuszczając lokal zabrał niepostrzeżenie kluczyki do pojazdu. Po wytrzeźwieniu sprawcy wystraszyli się możliwych konsekwencji i próbowali 20-letnią skodę fabię rozebrać. Zostali nakryci przez policję niemal na gorącym uczynku.

Złodzieje mimo woli?

– Za kradzież stał 38-letni zabrzezanin i jego 36-letni kolega. Nie zamierzali jednak wzbogacić się na przestępstwie, chcieli sobie tylko pojeździć. Kiedy dotarło do nich, że będą odpowiadać za kradzież pojazdu, postanowili zatrzeć ślady. Najpierw wyrzucili tablice rejestracyjne samochodu, a potem usiłowali go rozebrać na terenach poprzemysłowych przy ul. Pawliczka. Jednak zabrakło im do tego umiejętności, odpowiednich narzędzi i czasu, ponieważ zostali zatrzymani przez kryminalnych z zabrzańskiej komendy. Za kradzież grozi im do 10 lat pozbawienia wolności – informuje Sebastian Bijok z komendy policji w Zabrzu. (pej)

OGŁOSZENIA

PRZETARG



czytaj na str. 6

Segreguj
swoje
odpady

czytaj na str. 5

ISSN 0209-2719



9 770209 271938

3 2

Gmina zarezerwowała pieniądze, ale brakuje wykonawcy

Kto wybuduje muszlę?

Na 240 tysięcy złotych Urząd Miejski w Zabrzu oszacował koszt prac związanych z budową nowej muszli koncertowej na obszernej zieleni os. Kopernika (al. Korfantego). Ten właśnie projekt inwestycyjny został wybrany przez mieszkańców w ramach budżetu obywatelskiego, jednakże prace nie mogą ruszyć z miejsca, bo... nie ma chętnych na ich wykonanie. Pierwszy, nierozstrzygnięty przetarg zakończono w czerwcu, zaś 30 lipca w biuletynie informacji publicznej ogłoszono go po raz wtóry. Czasu jest niewiele, gdyż termin składania ofert upłyne już 16 sierpnia rano.

Duży projekt inwestycyjny składający się z kilku przed-

sięwzięć złożył do budżetu obywatelskiego znany na osiedlu społecznik i radny dzielnicowy Kazimierz Mezglewski. – Wiele rzeczy już zostało zrobionych. Przede wszystkim zbudowano duże rolowisko, na którym zimą będzie można urządzać lodowisko. Do tego ułożono już instalację elektryczną i wodociągową. Jest też gotowa pełna dokumentacja projektowa. Do pełni szczęścia brakuje nam już tylko wykonawcy samej muszli o powierzchni 80 metrów kwadratowych i wysokości 5



metrów – mówi Mezglewski. I za naszym pośrednictwem zwraca się do firm budowlanych z terenu Zabrze o zainte-

resowanie się wspomnianym ogłoszeniem przetargowym na stronie internetowej Urzędu Miejskiego. (pej)

ZEZNANIA MAJĄTKOWE (7). W Radzie Miasta, jak w całym społeczeństwie, są ludzie bogaci i żyjący skromniej

Nowa *beemka* za 36 tysięcy?

Kontynuując cykl o dochodach i stanie posiadania zabrzańskich samorządowców, dziś zaglądamy do oświadczeń majątkowych – wybranego jesienią 2018 roku - składu Rady Miasta. Dzięki obowiązkowo składanym dokumentom dokładnie wiemy, jakimi radni dysponują nieruchomościami i samochodami, ile i gdzie zarabiają, jakie spłacają kredyty i czy zajmują stanowiska w spółkach miejskich. Do radnych obracających pokaznym majątkiem należą m.in. Łucja Chrzęstek-Bar, Janusz Bieniek, Marian Rau, Ferdynand Reiss i Damian Trześniewski, zaś na drugim końcu majątkowego rankingu są zaś m.in. Sebastian Dziębowski (kierownik kina Roma) i Sebastian Markisch (nauczyciel), choć będąc radnymi koalicji stanowią wyraźny wyjątek.

Co jeszcze wynika ze złożonych dokumentów? Niepokoi niedokładność ich wypełniania, a przecież oświadczenia składają osoby na co dzień współdecydujące o mieście z budżetem większym niż miliard złotych. Wychodzi więc trochę na to, że finanse dużego bądź co bądź miasta są w gestii osób nie potrafiących właściwie wypełnić prostego w sumie formularza... Najbardziej jaskrawym przykładem może być oświadczenie radnego Dziębowskiego, który nie dość, że momentami nie podaje walut przy kwotach (nie jest tu niestety wyjątkiem), to uważa, że jego nowe bmw warte jest 36 tys.! Czy ktoś w ogóle kontroluje te dokumenty pod kątem merytorycznym i ocenia prawdopodobieństwo zawartych w nim informacji?!

Poniżej przedstawiamy pełne zestawienie informacji z oświadczeń pierwszej grupy radnych (dokończenie za tydzień, kolejność doboru jest alfabetyczna). Podkreślamy, że podane kwoty zarobków są zazwyczaj kwotami brutto, zaś majątek osobisty bardzo często należy także do współmałżonków radnych.

GABRIELA BATOR jako nauczyciel w SP 42 zarobiła 69,8 tys. zł brutto, do tego dieta radnej w wysokości 25,8 tys. zł. Ma ok. 38 tys. zł oszczędności (wzrost o 11 tys. zł) oraz dwa mieszkania: 63 mkw. o wartości 170 tys. zł oraz 32 mkw. o wartości 55 tys. zł. Dysponuje również niezabudowanym gospodarstwem rolnym o powierzchni

5,3 hektara wartym 80 tys. zł. Spłaca kredyt hipoteczny na zakup nieruchomości w wysokości 43,1 tys. zł oraz – to nowość – 18 tys. zł zobowiązania wobec pracowniczej kasy zapomogowo-pożyczkowej. Jeździ skodą citigo (2012);

JANUSZ BIENIEK ucząc w Zespole Szkół nr 10, Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 5, Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 9 oraz SP nr 14 w Zabrze zarobił łącznie ok. 89,2 tys. zł, ponadto dieta radnego 25,8 tys. zł. Uzyskał też 1,1 tys. (brak waluty) jako dywidendy z posiadanych licznych innych akcji. Odłożył na koncie 13,7 tys. zł, 59,5 tys. euro, ma też papiery wartościowe wyceniane na 597,4 tys. zł (wzrost o 63,3 tys. zł). Jego nieruchomości to: dom 172 mkw. wart 650 tys. oraz warte 445 tys. (brak waluty) trzy mieszkania: 69 mkw., 47 mkw. i 67 mkw. Ma też niezabudowane gospodarstwo rolne 15,5 tys. mkw. warte 58 tys. (ale czy złotych?) oraz 1084 mkw. działkę budowlaną wartą 162 tys. Do spłacenia ma kredyt ok. 2 tys. Nie wykazuje już renault clio (2010), a tylko jeden samochód: toyota rav 4 (2011);

ŁUCJA CHRZĘSTEK-BAR (przewodnicząca) w szkole w Nakle Śląskim oraz w SP 30 w Zabrze zarobiła w sumie (umowa o pracę oraz umowa zlecenie) 122,2 tys. zł (wzrost o ponad 14 tys. zł), wykazała też dochód w kwocie 41,8 tys. zł i dietę radnego 32,2 tys. zł. Zaoszczędziła ok. 205 tys. zł (spadek o 65 tys. zł), a także ok. 15 tys. zł na indywidualnym koncie emerytalnym oraz 8 tys. dolarów i 10 tys. euro. Jest współposiadaczką domu 460 mkw. wartego milion złotych, a także współwłaścicielką dwóch mieszkań (64 i 48 mkw.) wartych ok. 120 tys. zł każde, oraz 5,5-hektarowego gospodarstwa rolnego wartego ponad 90 tys. zł. Wykazuje też współwłasność licznych innych nieruchomości (domy, pawilony i prawdopodobnie działka) wartych razem około 250 tys. zł. Deklaruje posiadanie już nie trzech, tylko jednego samochodu (kia optima z 2015 roku), który wycenia na 65 tys. zł. Do spłaty ma 82,8 tys. zł kredytu hipotecznego na budowę domu;

ALOJZY CIEŚLA jego głównym źródłem utrzymania jest emerytura 69 tys. zł, do tego osiąga dochód z działki (5,4 tys. zł) oraz diety radnego (23,6 tys. zł). Zgromadził ponad ćwierć miliona złotych oszczędności (wzrost o 27 tys. zł). Jego majątek trwały to dom 150 mkw. wart 300



tys. (brak waluty) po rodzicach, mieszkanie 51 mkw. warte 150 tys. (brak waluty) oraz ponad 2-hektarowe gospodarstwo rolne wycenione na 20 tys., które dało mu roczny przychód 1,2 tys. euro brutto. Ma też garaż wart 10 tys.. Jeździ 12-letnim oplem astrą 3 oszacowanym na zaledwie 11 tys. (cokolwiek to znaczy), choć w serwisach ogłoszeniowych ten model znajduje nabywców za 15–30 tys. zł. Nie ma długów;

SEBASTIAN DZIĘBOWSKI (wiceprzewodniczący) jako kierownik kina Roma zarobił 58,5 tys. zł, zarabia także jako operator kamery i handlowiec w fundacji Dream Team, ale dochód 1 tys. zł z innych źródeł jest oznaczony jako „Google”; otrzymał też 26,8 tys. zł diety radnego i zarobił 4 tys. zł na wynajmie mieszkania. Zgromadził 3,4 tys. zł (spadek o ponad 90%), a także 800 euro, 920 franków szwajcarskich i 110 funtów brytyjskich. Wykazuje 42 mkw. mieszkanie warte „140.000 tysięcy” (w nieznannej walucie), nie ma papierów wartościowych, nieruchomości, akcji, udziałów ani nie prowadzi działalności gospodarczej. Jeździ już nowiutkim bmw x1 (2021 rok) wartym – uwaga – 36 tys. (być może euro, kto wie?). Do spłaty ma kredyt hipoteczny 68,7 tys. zł. W oświadczeniu swym konsekwentnie w pustych rubrykach zamiast wpisać wymagane przepisami słowa „nie dotyczy”, wstawia długie, poziome kreski...;

RAFAŁ GRYGIEL będąc adiunktem na Politechnice Śląskiej zarobił 52,9 tys. zł, uzyskał też 20,9 tys. zł diety radnego. Zaoszczędził 144,3 tys. zł (ponad dwukrotnie więcej niż rok wcześniej) oraz 115 euro. Jest właścicielem 73 mkw. mieszkania wartego 280 tys. zł. Jeździ renault grand scenic (2013), nie ma długów;

ADAM HARASIMOWICZ specjalista ds. realizacji kontraktów w przedsiębiorstwie Grotex zarobił 41,9 tys. zł (nieznaczny spadek) plus 21,5 tys. zł diety radnego. Odłożył na koncie 14,4 tys. zł, posiada mieszkanie 64 mkw. warte 190 tys. zł. Nie wykazuje samochodu ani kredytów;

ADAM ILEWSKI (wiceprzewodniczący) prowadząc działalność gospodarczą (do marca 2020) zarobił 2,45 tys. zł, a jako zastępca kierownika w Bytomskim Przedsiębiorstwie Komunalnym (od kwietnia) otrzymał 36,5 tys. zł (obecnie pełni tam jednak funkcję jedyne go poza prezesem, członka zarządu). Do tego 27,9 tys. zł diety radnego. Zaoszczędził 30,5 tys. zł (wzrost o 13,4 tys. zł). Posiada dom 55 mkw. wart 200 tys. zł, mieszkanie 38 mkw. warte 100 tys. zł, a także działki rolne 3,4 oraz 1,1 tys. mkw. warte w sumie 45 tys. zł. Nie ustosunkował się do kwestii posiadania udziałów w innych spółkach handlowych. Jeździ dwoma samochodami: hyundaiem sonata (2005) oraz chevroletem aveo (2010). Do spłacenia ma kredyt hipoteczny na zakup domu 72,3 tys. zł;

KRYSTIAN JONECKO (wiceprzewodniczący) otrzymał 74,6 tys. zł emerytury, zarobił 29,9 tys. zł w Opa-Carbo i uzyskał 27,9 tys. zł diety radnego. Zaoszczędził 15,9 tys. zł, posiada dom 218 mkw. wart 520 tys. zł oraz 170-metrową działkę, którą wycenia na 30 tys. zł. Jeździ renault „fluense” (2015). Do spłacenia ma 27,9 tys. zł pożyczki bankowej;

PRZEMYSŁAW JUROSZEK w Urzędzie Miasta Myslowice zarobił już tylko 1 tys. zł, ale w Urzędzie Miejskim w Bytomiu aż 64,8 tys. zł. Do tego 25,3 tys. zł diety radnego oraz 7,1 tys. zł

z najmu mieszkania; ponadto zarobił 7 tys. zł w EcoEn Consult. Zaoszczędził 4 tys. zł oraz 200 franków szwajcarskich, posiada polisy o wartości 46 oraz 18,3 tys. zł. Jest właścicielem mieszkania 64 mkw. wartego ok. 130 tys. zł oraz drugiego o pow. 77 mkw. za 214 tys. zł obciążonego hipoteką. Posiada też 1,2 tys. mkw. gruntów ornych o wartości ok. 100 tys. zł. Nie wykazuje samochodu. Spłaca 27,3 tys. franków szwajcarskich kredytu hipotecznego;

GRZEGORZ LUBOWIECKI jako superwizor płatności w STS zarobił 62,3 tys. zł; plus 24,7 tys. zł diety radnego, 1 tys. zł diety członka „okręgowej” (zapewne chodziło o obwodową) komisji wyborczej oraz 1,1 tys. zł z tytułu posiadania akcji. Zaoszczędził 233,3 tys. zł (wzrost o ponad 50 tys. zł) oraz drobne kwoty w walutach obcych. Posiada także papiery wartościowe (głównie obligacje skarbowe i fundusze inwestycyjne) na łączną kwotę 54,8 tys. zł. Wciąż nie ma żadnej nieruchomości, jeździ hondą civic (2008). Do spłacenia ma kredyt studencki – 36,9 tys. zł;

SEBASTIAN MARKISCH jako nauczyciel w SP 20 i SP 22, a także w Zespole Szkół Ekonomiczno-Usługowych w Zabrze oraz Zabrzeńskim Centrum Kształcenia Zawodowego i Ogólnego zarobił w sumie 68,6 tys. zł, ponadto uzyskał 7,4 tys. zł z umowy zlecenia oraz 26,6 tys. zł diety radnego oraz członka komisji wyborczej. Zaoszczędził 6 tys. zł plus 1,1 tys. zł (wkład do pracowniczej kasy zapomogowo-pożyczkowej), posiada też jednostki funduszy inwestycyjnych w polisach na życie warte 7,2 tys. zł. Nie ma nieruchomości, ani też samochodu czy zobowiązań pieniężnych o wartości powyżej 10 tys. zł. (pej, dex)

Pracownicy MOSiR-u zabrali siedziska do renowacji, mieszkańcy podejrzewali kradzież w samym sercu miasta

Tajemnica znikających ławek

Letem błyskawicy rozeszła się po Zabrzu „szepczana” informacja, jakoby złodzieje i chuligani demontowali i wręcz kradli ławki w ścisłym centrum miasta. Na grupach dyskusyjnych internauci wymieniali się wiadomościami na ten temat, zamieszczali zdjęcia ogołoconych w ten sposób miejsc, pomstowali sprawcom. Głos zabierało wiele osób, którym leży na sercu wygląd śródmieścia i jego funkcjonalność. Prawda okazała się zupełnie inna i banalnie prosta: ławki demontowano sukcesywnie na zlecenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, którego pracownicy poddawali je renowacji i ponownie montowali w tych samych miejscach. **Szczęśliwie, nikomu nie przyszło do głowy w tym zamieszaniu informacyjnym alarmować policji o domniemanych kradzieżach.**

– Zniknęły ławki na okrągłaku. Wymieniają na nowe czy jak zwykle patologia ukradła? – zapytała na jednej z grup o Zabrzu mieszkanka Justyna Urbańska, zamieszczając zdjęcia wykonane jednak nie przy „okrągłaku”, lecz na tzw. kopycie przy pl. Wolności. Wpis wywołał lawinę komentarzy. – Nie warto dla ludzi w Zabrzu nic robić ani się starać... Zawsze ktoś zniszczy, ukradnie albo porysuje mazakiem. I jeszcze



FACEBOOK – JUSTYNA URBAŃSKA

pretensje, że brzydko. A sami to sobie robimy – napisała m.in. Izabela Sobczak.

– Nie zgłoszono nam żadnej kradzieży czy dewastacji ławek w centrum miasta. W związku z tym nie podejmowaliśmy takiej interwencji i nie prowadziliśmy żadnych działań dla ustalenia, co się z nimi stało – powiedział nam Sebastian Bijok, rzecznik prasowy zabrzańskiej policji. Jak dodał, od początku wakacji do 10 sierpnia, przyjęto 26 zgłoszeń dotyczących uszkodzenia mebli w mieście. – Najczęściej były to jednak zarysowania i uszkodzenia lakieru samochodowego, a poza tym uszkodzenia budynków, wybite szyby i zniszczona drobna infrastruktura. Kradzieży ławek nie odnotowaliśmy ani jednej – zaznaczył.

Uliczne ławki stanowią własność miasta, dlatego o ich los należało zapytać przedstawiciela samorządu. Ten zresztą był przygotowany do odpowiedzi, gdyż wcześniej ktoś fałszywie podając się za dziennikarza **GŁOSU**, już o te kwestie w samorządzie pytał. Dlatego dość sprawnie u źródła ustaliliśmy, co się naprawdę stało: – To żadna dewastacja ani kradzież. Jako MOSiR od pewnego czasu odpowiadamy za utrzymanie i konserwację zieleni miejskiej, w tym kwietne skwery przy placu Wolności. W ramach tego zadania postanowiliśmy przy okazji zająć się renowacją tych ławek. Najpierw zabraliśmy siedziska z placu Wolności, na drugi rzut poszły ławki przy pomniku „Spotkanie z wła-

snym ja”. Wcześniej też odnowiliśmy ławki i drewniane obudowy koszy na śmieci przy placu Teatralnym (obok fontanny). Wszystkim nam przecież zależy na poprawie wyglądu miasta, zwłaszcza śródmieścia – powiedział nam Joachim Wienchor, pracujący w MOSiR radny miejski. I zaznaczył, że spółka wykonuje te prace własnym sumptem: – Nasi pracownicy demontowali drewniane ławki i siedziska, zabierali do naszego warsztatu, tam je oczyszczali, impregnowali i malowali, po czym wracali z nimi na miejsce i na powrót montowali. W sumie „odmłodziliśmy” w ten sposób kilkanaście ławek. Ot, cała tajemnica znikających siedzisk – podsumował Wienchor.

Przy okazji tego zamieszania informacyjnego, zapytaliśmy przedstawiciela policji czy zdarza się, iż mieszkańcy omyłkowo interpretują zastaną sytuację i zgłaszają domniemaną kradzież, która potem okazuje się być działaniem prawowitego właściciela? – To są sporadyczne sytuacje. Ze swojej pracy jeszcze w III komisariacie policji pamiętam, jak ktoś zgłosił nam kradzież bramy z zabrzańskiego cmentarza żydowskiego. Po sprawdzeniu na miejscu, faktycznie potwierdziliśmy jej brak. Pozornie wyglądało na kradzież, ale z biegiem postępowania okazało się, że również została legalnie zabrana do renowacji – wspomina rzecznik zabrzańskiej policji. (pej)



WOJCIECH SŁOŃKA

KONDOLENCJE

Ze smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp. Doroty Marszałek

Byłej radnej Rady Dzielnicy Biskupice.

Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy głębokiego współczucia

Łucja Chrzęstek-Bar
przewodnicząca Rady Miasta Zabrze
wraz z radnymi

Małgorzata Mańka-Szulik
prezydent Miasta Zabrze

Najpierw czwarta trybuna, potem historyczna brama

Marian Rau (Koalicja Obywatelska) zwrócił podczas sesji radnych uwagę na kompletnie niezagospodarowaną wizerunkowo bramę nr 1 stadionu Górnika. Za czasów funkcjonowania starego stadionu była jego wizytówką i bramą do świata wielkiego futbolu, po rozbudowie obiektu stała się peryferyjnym wjazdem, głównie do obsługi pomieszczeń klubowych. – Kiedyś były nad nią napisy, a teraz nawet nie wiadomo, że wiadzie na stadion Górnika – zauważył radny, a jego koleżanka klubowa Agnieszka Rupniewska od razu zapytała, o to co nurtuje jeszcze bardziej: – Czy w tej kadencji samorządu zostanie wreszcie postawiona czwarta trybuna?

Oto co na to odpowiedział wiceprezydent Krzysztof Lewandowski: – Bardzo chcielibyśmy przystąpić do budowy czwartej trybuny, robimy wszystko, by stało się to w tej kadencji. Jednakże głównym wyzwaniem jest dla nas dopięcie finansowania tej inwestycji. Z tego właśnie powodu brama nr 1 wygląda jak wygląda, gdyż zakładamy, że w przyszłości pojawią się tam ekipy budowlane i ruszą kolejne prace. Z tego punktu widzenia bezcelowe wydaje się inwestowanie w tej chwili w samą bramę, gdyż mogłaby ulec zniszczeniu czy uszkodzeniu. (pej)

Mammografia przy markecie

W poniedziałek (16 sierpnia) przed sklepem Kaufland (Zabrze, al. Korfańskiego 5) ponownie zaparkuje mobilny mammobus. Z badań w nim będą mogły skorzystać mieszkanki naszego województwa w wieku 50-69 lat, które nie chorowały do tej pory na raka piersi i w ciągu ostatnich dwóch lat nie miały wykonywanej mammografii (wyjątek stanowią kobiety będące w grupie ryzyka - obciążone mutacją genów BRCA1 lub BRCA2, bo im przysługuje badanie co rok) oraz kobiety, których bliskie krewnie (mama, siostra, córka) chorowały na raka piersi.

Aby skorzystać z bezpłatnej mammografii, wystarczy zarejestrować się telefonicznie pod numerem 58 666-24-44 (Lux Med). (eska)

Otoczka z tablicami

Podopieczni pięciu organizacji społecznych z województwa śląskiego, w tym zabrzańskiego stowarzyszenia Otoczka, zostali beneficjentami wakacyjnej akcji Pepcolandia. To program grantowy znanej sieci sklepów, której pracownicy pomagają wybranym przez siebie organizacjom pozyskać dofinansowanie na projekty dla dzieci, czyli różnego rodzaju zajęcia kreatywne, sportowe, warsztaty, a także wyposażanie sal do nich. Z pozyskanego grantu Otoczka zakupi tablice sensoryczne dla sześciu świetlic na szpitalnych oddziałach dziecięcych w naszym mieście, Chorzowie, Gliwicach i Katowicach. Ich pozyskanie było wcześniej konsultowane z rehabilitantami, opiekującymi się małymi pacjentami w obdarowanych placówkach. (eska)

Z końcem sierpnia zakończy się drugi etap prac, których finalnym efektem będzie postawienie w naszym mieście pomnika profesora Zbigniewa Religi. Co obecnie dzieje się w pracowni profesora Krzysztofa Nitscha, który przygotowuje monument? Na zmontowaną konstrukcję sylwetki rzeźby nakładana jest glina, która jest wstępnie modelowana i podlega rzeźbiarskiej obróbce. Pod koniec minionego tygodnia wizytę mistrzowie złożyli przedstawiciele zabrzańskiego samorządu, w tym m.in. prezydent Małgorzata Mańka-Szulik. Okazją ku temu był fakt, iż zaledwie dzień wcześniej ten wybitny rzeźbiarz i medalier uhonorowany został za swe dokonania Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. W imieniu Prezydenta RP odznaczenie wręczył mu Piotr Ćwik, zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP podczas uroczystości w Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach.

Z wizytą w pracowni profesora Nitscha Pomnik Religi rośnie



Pomnik wybitnego zabrzańskiego kardiologa i prekursora polskiej transplantologii ma zostać odsłonięty w przyszłym roku w ramach obchodów stulecia miasta Zabrze. W ramach pierwszego etapu prac przy tworzeniu monumentu, a który zakończył się jeszcze przed wakacjami, wykonany został m.in.: elektrokardiogram w gipsie w skali 1:10, postać profesora Religi w gipsie w skali 1:10, jego portret (głowa) w skali 1:1 oraz szkielec pomnika z profili stalowych. W czerwcu ruszyły zaś zasadnicze prace rzeźbiarskie.

Przypomnijmy, iż pomysłodawczyni uhonorowania pamięci prof. Religi – prezydent Zabrze oraz wspomniany prof. Krzysztof Nitsch, podpisali

umowę na wykonanie gipsowej formy pomnika w lutym. Docelowo monument stanie na skwerze przy zabrzańskim ratuszu, u zbiegu ulic Powstańców Śląskich i Religi (dawniej stał tu pomnik braterstwa broni polsko-radzieckiej). – Aby pomnik profesora Religi dobrze się komponował z otoczeniem, zrobiliśmy jego makietę i wpasowywaliśmy go w przestrzeń dobierając rozmiary i dokładne miejsce – wyjaśniał właśnie w lutym prof. Nitsch. – Wyszło nam, że pomnik musi mieć siedem metrów wysokości i tyleż szerokości, przy czym sama postać ma pięć metrów. Całość będzie ważyła około pięć ton. Ale „najcięższe” jest samo wykonanie rzeźby. Do tej pory była to praca twórcza arty-

stycznie, koncepcyjna, intelektualna. A teraz przede mną fizyczna robota i rozwiązywanie technicznych szczegółów. W olbrzymiej hali, biegam po sześciometrowym rusztowaniu i lepę z gipsu każdy element. Chciałbym się z tym uporać w rok – zapowiadał rzeźbiarz. Jak widać, nie zasypuje gruszek w popiele... Niewielu zabrzańców pamięta, że historia pomnika upamiętniającego profesora Zbigniewa Religę zaczęła się od otwartego konkursu na jego projekt już dekadę temu. W lutym 2011 roku komisja zapoznała się z 18 pomysłami i... wszystkie odrzuciła. Dokładnie dziesięć lat później na realizację pomnika o nazwie Elektrokardiogram podpisano umowę z wspo-

mnianym artystą o zabrzańskich korzeniach. Krzysztof Nitsch wcześniej jednak zaprezentował aż 16 projektów, zaś w 2016 zorganizowano nawet wystawę ich miniatur. Mając do wyboru wiele awangardowych planów zdecydowano się na raczej tradycyjny, acz symboliczny przekaz. Potem kilka lat trwało ustalanie szczegółów i przede wszystkim spraw organizacyjnych, związanych z własnością gruntów i usytuowania go w przestrzeni.

Sam twórca pomnika, w świecie artystycznym jest tak samo wybitną postacią, jaką był prof. Religa w świecie medycznym. Krzysztof Nitsch urodził się w 1948 w Zabrzu, choć mieszka od 1973 roku w Gliwicach. Jest absolwentem Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. W 1993 roku założył pracownię odlewnictwa w ASP w Krakowie, którą prowadzi samodzielnie. Uczestniczył w ponad 200 wystawach zbiorowych i zdobył 80 nagród artystycznych. Jego prace znajdują się m.in. w British Museum w Londynie, Muzeum Dantego w Rawennie, Muzeum Sportu w Lozannie, Muzeum Toyamury w Japonii oraz w zbiorach prywatnych od Australii i Japonii poprzez Rosję aż do USA. Słynie z rzeźbiarskich miniatur, ale także monumentów i innych prac (np. ołtarza w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach). Z Zabrzem ciągle utrzymuje silne kontakty. Wykonał m.in. statuetki Aten wręczanych w Zabrzu przemysłowcom i biznesmenom czy formy rzeźbiarskiej konkursu teatralnego Rzeczywistość przedstawiona. (pej, laz)

PODZIĘKOWANIA

Serdeczne podziękowania

Pani Prezydent m. Zabrze,

Wikaremu

parafii św. Wojciecha w Zabrzu,

Proboszczowi

parafii MB Różańcowej w Grzybowicach.

Rodzinie, przyjaciółom,

sąsiadom, byłym uczniom

oraz wszystkim,

k którzy uczestniczyli w ostatniej drodze

śp.

Stanisława Dunajewskiego



Z wyrazami
szacunku i wdzięczności

Żona i córki z rodzinami

Serdeczne podziękowanie

dla władz samorządowych miasta,

pracowników

Urzędu Miejskiego w Zabrzu

oraz wszystkich znajomych

i uczestników

uroczystości pogrzebowej

śp.

mgr Marianny Zimmer



pierwszej skarbnik miasta

składa rodzina

GŁOS
ZABRZA i RUDY ŚL.

41-800 Zabrze, ul. Brysza 8,
tel. 32 271-58-11, 690-683-103,
www.GlosZabrze24.pl
redakcja@gloszabrze.pl

Redaktor naczelny:
Jakub LAZAR
tel. 32 271-09-76
naczelnym@gloszabrze.pl

Sekretarz redakcji:
Wojciech SŁOTA
wojtekm@gloszabrze.pl

Dziennikarze:
Przemysław JARASZ
tel. 32 271-46-89
przemek@gloszabrze.pl

Elżbieta Skwarczyńska-Adryańska
tel. 32 271-46-89
eska@gloszabrze.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
redakcja,
tel. 690-683-103,
reklama@gloszabrze.pl

czynne:
pon. 9-17, wt.-pt. godz. 9-16;
Wydawca: ZSPD
Druk: Polska Press
ISSN 0209-2719
NR IND. 359270

Segreguj swoje odpady



SZKŁO

WRZUCAMY:

- butelki po napojach (w tym butelki po napojach alkoholowych i olejach roślinnych),
- słoiki po żywności,
- szklane opakowania po kosmetykach

NIE WRZUCAMY:

- ceramiki, doniczek, porcelany, fajansu, kryształów,
- szkła okularowego
- szkła żaroodpornego,
- zniczy z zawartością wosku,
- żarówek i świetlówek, reflektorów,
- opakowań po lekach,
- luste, szyb okiennych i zbrojonych,
- monitorów i lamp telewizyjnych,
- opakowań po rozpuszczalnikach, olejach silnikowych,
- termometrów

DOBRA RADA:

Opróżnij opakowanie i nie tłucz szkła przed wyrzuceniem.



zeskanuj kod QR
dowiedz się więcej o segregacji
odpadów szklanych

Największa wspólnota mieszkaniowa w Zabrzu za sam odczyt liczników ciepła i rozliczenie płaci co miesiąc blisko 10 tysięcy złotych

Opisywana już przez nas wspólnota mieszkaniowa – gigant, obejmująca swym zasięgiem całe osiedle Jodłowa, płaci miesięcznie na rzecz Zabrzeńskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej blisko 10 tysięcy złotych za samo (zdalne) odczytywanie liczników ciepła i bieżące przygotowanie rachunków. Czy nie można tam rozliczać ciepła dokładnie w ten sam sposób, w jaki większość z nas wnosi opłaty za prąd czy gaz, a więc płacić miesięcznie wyłącznie prognozowaną zaliczkę, a nadpłatę/niedopłatę regulować raz w roku na podstawie jednego odczytu? Niby by się dało, ale...

Przypomnijmy, iż sprawa osiedla Jodłowa, wybudowanego w 2005 roku przez gminę jako osiedle zastępcze dla lokatorów wykwaterowanych z rozbieranych domów pod budowę Drogowej Trasy Średnicowej, trafiła na forum Rady Miasta za sprawą interwencji zgłoszonej przez mieszkającego tam rencisty Witolda Ferensa. Jako świeżo upieczony właściciel mieszkania (od początku był jego najemcą) nie rozumiał, skąd biorą się kolejne podwyżki opłat, a także wskazywał na fundamentalne błędy popełnione przy budowie osiedla, które nie zostały usunięte wcześniej ani przez wykonawcę w ramach gwarancji, ani przez gminę jako właściciela kompleksu 21 budynków (59 klatek schodowych) przez dwanaście lat. Pierwotnie sprawa wydawała się drobna, ale po zagłębieniu się w szczegóły, radni – w tym tworzący koalicję w samorządzie – przecierali oczy ze zdumienia. Okazało się bowiem, iż po decyzji o sprzedaży mieszkań na rzecz najemców od 2017 roku (przez wiele lat było to zakazane), przy tworzeniu wspólnoty mieszkaniowej przyjęto zaskakujące rozwiązanie. Otóż zazwyczaj wspólnotę stanowi jeden blok z przyległymi terenami, czasem zespół co najwyżej kilku budynków. Wszak każda nieruchomości ma nieco inne uwarunkowania i problemy, odmienne potrzeby inwestycyjne, a także różne są pomysły jego mieszkańców na inwestycje. Tymczasem w tym przypadku zdecydowano, iż wspólnotę stanowić będzie całe osiedle ze wszystkimi budynkami (w sumie 404 mieszkania), zarządzane przez gminną spółkę ZBM-TBS. Tym samym ustalono jedną, uniwersalną stawkę opłaty kosztów zarzą-

Nie da się taniej?

du oraz na fundusz remontowy, a więc bez względu na to czy dany budynek wymaga większych czy mniejszych nakładów finansowych. Z tego też powodu na wniosek Grzegorza Turka (Prawo i Sprawiedliwość) radni przegłosowali wniosek, by okolicznościami utworzenia gigantycznej wspólnoty zajęła się kierowana przez niego komisja rewizyjna. To jednak nastąpi dopiero najwcześniej jesienią.

Nie czekając na dalszy, formalny rozwój sytuacji, postanowiliśmy zgłębić przyczyny innej informacji. Mianowicie podczas tego samego posiedzenia komisji, w trakcie rozmowy radnych z przedstawicielem zarządu, a także zarządcy wspólnoty, padła informacja, iż wspólnota osiedle Jodłowa płaci miesięcznie blisko 10 tys. złotych gminnej spółce ZPEC za dokonywanie (zdałnych) odczytów wskazań liczników ciepła! To o tyle zaskakujące, iż decydując o nowatorskim wówczas w skali Zabrze montażu liczników ciepła (a nie podzielników) na osiedlu, ówczesne władze miasta (kierowane przez prezydenta Jerzego Gołubowicza) mówiły o przełomie w zasadach rozliczania. Miało być sprawnie i tanio, gdyż zamiast np. nadpłacać zaliczki, mieszkańcy mieli płacić wyłącznie za realnie zużyte ciepło. Wyszło inaczej...

Czy można taniej?

Do Zabrzeńskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej skierowaliśmy pytanie czy istnieje możliwość zmiany sposobu rozliczenia i zaoszczędzeniu na tak częstych i kosztownych w skali osiedla odczytach? – Oczywiście, że się da. Na przykład Zabrzeńska Spółdzielnia Mieszkaniowa nalicza prognozowane zaliczki, a końcowe rozliczenie z odczytem dokonywanym raz w roku zleca zewnętrznej, specjalistycznej firmie. Rzecz w tym, że sposoby rozliczeń energii cieplnej w ogóle od nas nie zależą i nie są w naszej gestii. W przypadku osiedla Jodłowa to zarządca – a więc spółka ZBM-TBS – zobowiązany jest z mocy prawa do dokonywania rocznych rozliczeń mediów. A ten zlecił comiesięczne odczyty liczników naszej spółce. Widocznie tak jest im łatwiej. Ja nawet nie wiedziałam, że ZBM-TBS przerzucił ten koszt na wspólnotę. Zresztą nie mnie to oceniać. W każ-

dym razie za odczyt liczników i rozliczenie kosztów wystawiamy fakturę zarządcy i to jego obciążamy, a nie poszczególnych mieszkańców. Ci płacą nam wyłącznie za zamówione i zużyte ciepło – wyjaśnia w rozmowie z GŁOSEM Elżbieta Nemś, zastępca dyrektora do spraw technicznych ZPEC-u.

Jak dodaje, w identyczny sposób gminna spółka obsługuje inne nieruchomości, których zarządcy wystąpią o takie rozliczanie. W sumie dotyczy to około 1,5 tysiąca mieszkań w całym Zabrzu. – Stawka jest identyczna dla wszystkich: 16,57 zł od mieszkania miesięcznie, co na tym konkretnym osiedlu np. w lipcu dało kwotę 8400 złotych brutto za samo dokonanie odczytu i rozliczenie. Jak mam być szczerą, to nie jest to żaden wielki zarobek dla nas, jeśli weźmiemy pod uwagę nakład pracy przy wystawianiu faktur, a także prowadzenie egzekucji wobec dłużników. Nie mamy nic przeciwko temu, by zarządca z mieszkańcami wybrał sobie dopuszczony przez prawo zaliczkowy system wnoszenia opłat i rozliczania tego raz w roku. Wtedy to już nie do nas w tej sprawie, gdyż nie świadczymy takich usług. Może to zrobić sam zarządca lub zlecić to zewnętrznej firmie – podkreśla Nemś.

Tańsze rozwiązanie jest bezprawne?

A jak sprawę komentuje zarządca os. Jodłowa, a więc gminna spółka ZBM-TBS? Jej prezes Renata Lemańska podczas pierwszej, dość krótkiej rozmowy telefonicznej nie wykluczyła zaproponowania mieszkańcom innego sposobu rozliczania ciepła, co pozwoliłoby im na oszczędności. W przesłanej nam jednak później szczegółowej odpowiedzi na zadane pytania, jej zastępca zmienił narrację oceniając, iż zmiany byłyby niezgodne z prawem i wolą mieszkańców, których życzeniem jest płacenie za dany miesiąc kosztów faktycznie zużytej energii. „Obowiązujący sposób opomiarowania i rozliczania kosztów dostaw mediów na „Osiedlu Jodłowa” jest stosowany od początku istnienia Osiedla. Taki system miał na celu uniknięcie stosowania rozliczania zaliczkowego, które budzi sprzeciw mieszkańców. Lokatorzy chcą otrzymywać miesięczne rachunki i uiszczać opłaty za rzeczywiście zużyte media. Taki

system rozliczania pozwala współwłaścicielom uniknąć płacenia za media za osoby uchylające się od regulowania rachunków. Przedmiotowe rozwiązanie jest niezmiernie korzystne i chroni interes wspólnoty mieszkaniowej z uwagi na fakt zwolnienia z odpowiedzialności zbiorowej indywidualnych właścicieli za niepłacące osoby poprzez przeniesienie jej na dostawcę mediów (windykowany jest bezpośrednio dłużnik, a nie wspólnota). Inne rozwiązanie skutkowałoby odpowiedzialnością wspólnoty mieszkaniowej za dłużników” – napisał dyrektor Janusz Krisz.

Wskazał jednocześnie, iż na zmianę zasad rozliczeń ciepła nie pozwalają... przepisy europejskie. Niestety, nie wiedzieć czemu, za alternatywę uznano montaż podzielników, choć wcale takiego rozwiązania nie sugerowaliśmy wiedząc o istniejących w budynkach licznikach. „Obecnie przejście na rozliczanie zaliczkowe, montaż podzielników c.o. czy też wydłużenie okresów rozliczeniowych byłyby niezgodne z Dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/27/UE z dnia 25 października 2012r. w sprawie efektywności energetycznej. Zgodnie z art 9b i 9c dyrektywy, w budynkach, w których jest to technicznie wykonalne instaluje się indywidualne liczniki do pomiaru zużycia energii cieplnej i ciepłej wody użytkowej. Zamontowane po dniu 25 października 2020r. liczniki muszą być urządzeniami umożliwiającymi zdalny odczyt. (...) Załącznik VIIIa ust. 2 Dyrektywy od 1 stycznia 2022r. wprowadza obowiązek rozliczania kosztów ciepła co najmniej raz w miesiącu”.

W sprawie pojawiło się jednak światło w tunelu, gdyż po powrocie z urlopu prezes Lemańska raz jeszcze przeanalizowała sprawę. – Dawniej ten temat nie budził kontrowersji, bo i opłaty ZPEC-u były znacznie niższe. Ostatnio jednak wzrosły o blisko 10 złotych od każdego mieszkania, a więc ponad drugie tyle. Jeśli faktycznie z naszych kalkulacji wyjdzie, że na zmianie sposobu rozliczenia mieszkańcy mogliby zaoszczędzić, przedstawimy im pod rozwagę alternatywne rozwiązanie – zapowiedziała w rozmowie telefonicznej prezes Lemańska.

PRZEMYSŁAW JARASZ

OGŁOSZENIE

Zarząd Budynków Mieszkaniowych -Towarzystwo Budownictwa Społecznego Sp. z o.o.

41-800 Zabrze, pl. Warszawski 10, tel. 32 37-33-910

LOKALE MIESZKALNE DO WYNAJĘCIA

PRZETARG ONLINE (WIDEOKONFERENCJA)

ogłasza ustny przetarg online na wysokość stawki czynszu wolnego lokali mieszkalnych – do remontu we własnym zakresie - będących własnością Spółki.

Ogłoszenie o przetargu online wraz z listą lokali mieszkalnych znajduje się na stronie internetowej Spółki:

www.zbm-tbs.zabrze.pl

 ZBM-TBS Polub nas na Facebooku!



14-latek z Zabrze-Mikulczyc nie poddaje się niezwykle zjadliwemu nowotworowi. Każdy może go wesprzeć

Walka o życie Olafa

Zmaganie z ciężkim i rzadko spotykanym nowotworem zawsze jest traumą i wyzwaniem nie tylko dla samego pacjenta, ale także dla najbliższych. Ale prawdziwym koszmarem staje się, gdy ta śmiertelna choroba dotyka dzieci. I choć zapewne większość z nas o takich przypadkach nie myśli na co dzień, to niestety tak ciężko chore osoby żyją wokół nas – tu w naszym mieście. Jednym z nich jest 14-letni Olaf Szymik z Mikulczyc, uczeń Szkoły Podstawowej nr 24 (Zabrze, ul. Tarnopolska 85). Jego mama – Katarzyna Krzyżoszczak, musiała porzucić pracę sprzedawcy, by zająć się synem i opiekować się nim w szpitalu. – Z powodu choroby Szymek ma niedowład nogi i duże problemy z poruszaniem się – wyjaśnia kobieta w rozmowie z GŁOSEm i apeluje o włączenia się w zbiórkę na leczenie jej syna.

– W 2017 roku zacząłem utykać na prawą nogę, więc mama zapisała mnie na wizytę do ortopedy. Po rezonansie magnetycznym postawiono wstępną diagnozę. W odcinku L3 znaleziono guz, który został zoperowany w listopadzie 2017, po czym trafiłem pod obserwację lekarską i pozostawało mi wierzyć, że wszystko będzie już dobrze. Niestety, trzy miesiące później po rezonansie całej długości kanału kręgowego, znaleziono drugi guz na wysokości odcinka L5, schodzący do miednicy – wspomina Olaf.

Został zakwalifikowany do kolejnej operacji, jednakże guz został nie do końca wycięty. Po zabiegu wydano druzgocącą diagnozę – „MPNST low grade”, czyli złośliwe nowotwory nerwów obwodowych i autonomicznego układu nerwowego – nerwy obwodowe miednicy. – Wtedy w szpitalu w Katowicach rozpocząłem

najgorszy etap w życiu – chemioterapię. Otrzymałem cztery kuracje, po czym wykonano kolejne badania w marcu 2019 roku. Wynik rezonansu dodawał otuchy, bo pokazał stabilizację zmian w stosunku do listopada 2018. W tym czasie zostałem pacjentem szpitala w Warszawie. Niestety, radość z dobrych rokowań trwała krótko, gdyż po niecałym roku okazało się, że guz znacznie się powiększył. Po konsultacji neurochirurgów powiadomiono nas, że lekarze nie zdecydują się usunąć kolejnego guza, ponieważ nie będę już mógł nigdy chodzić i nie kwalifikuję się do radioterapii – opowiada chory chłopiec.

Tymczasem choroba postępowała i wycięty pierwotnie guz odrósł w szybkim tempie do rozmiarów 6x6,7 cm. Wobec takiego rozwoju sytuacji lekarze zdecydowali jednak o ponownej operacji usunięcia zmian w miednicy małej, która

odbyła się dokładnie w tegoroczny Dzień Dziecka. Niestety, nie udało się go wyciąć do końca, ponieważ znajduje się również na nerwach odpowiadających za kończyny dolne. – Operacja ogólnie się powiodła, nic nie zostało uszkodzone: jelita i moczowód pozostały na szczęście nietknięte – mówi matka chłopca.

W połowie czerwca Olaf zaczął brać kolejną tzw. czerwoną chemię, którą też znosił bardzo ciężko: wymioty, ogólne osłabienie, brak apetytu. Co gorsza, komplet przeprowadzonych badań specjalistycznych dał druzgocący dla rodziny wynik. – Guz wycięty 1 czerwca, w ciągu zaledwie 13 dni odrósł do wielkości 7 centymetrów. Dodatkowo w płucach prawym znaleziono 4-milimetrowy przerzut. Na szczęście wynik scyntygraficzny jest zadowolający: w kościach nie ma złośliwych zmian. Są natomiast łagodne w lewej zdrowej nodze, która jest przeciążona w związku z poważnie chorą prawą nogą. Ten nowotwór, który odrósł, niejako zmutował się, jak i skłonił. Nie jest to już guz MPNST tylko mięsak niskozróżnicowany. W tej sytuacji Olaf będzie indywidualnie leczony, ponieważ na tego typu nowotwory nie ma protokołu – mówi matka. Ale nie traci nadziei i wciąż razem z synem dzielnie walczy...

Niestety, ostatnie tygodnie też nie były pomyślne. Zaplanowana na 23 lipca kolejna już



ZDJĘCIA: ARCHIWUM RODZINNE

ciężka chemioterapia została odwołana z powodu bardzo złego stanu Olafa po wcześniejszym wkluciu. W związku z tym matka zabrała go z powrotem do Zabrze, gdzie trafił do kliniki pediatrii na oddział hematologii i onkologii dziecięcej. Tutaj zdiagnozowano u niego dodatkowo silną aplazję (niewydolność szpiku kostnego) oraz obniżone poniżej normy niemal wszystkie parametry krwi. Przeszedł więc transfuzję i kilka kolejnych

badan, w tym rezonans magnetyczny głowy by wykluczyć kolejne przeżuty. – Na szczęście głowa jest czysta, ale Olaf dalej jest nawadniany i leczony antybiotykami z powodu zapalenia krwi – podsumowuje matka chłopca.

Mimo choroby, Olaf nie zaniedbuje nauki. – Jest uczniem zaangażowanym w życie szkoły i co roku osiąga bardzo wysokie wyniki, ma świadectwo z paskiem – mówi Agnieszka Słota, wicedyrektor SP 24. – Jako społeczność szkolna staramy się wspierać go – nie tylko organizujemy mu spotkania z psychologiem, ale również angażujemy się w pozyskanie pieniędzy na leczenie i rehabilitację. Organizujemy festyny świąteczne, zbiórki, zachęcamy do wpłat 1 procenta z podatku na rzecz Olafa. Wiemy jednak, że to tylko kropla w morzu jego potrzeb. (pej)

Każdy, kto zechciałby wesprzeć tę rodzinę w zmaganiach o życie, może to uczynić za pośrednictwem oficjalnie zarejestrowanej zbiórki na portalu pomagam.pl (<https://pomagam.pl/pomocdlaszymbikolaf>). Z kolei na Facebooku trwa „bazar charytatywny dla Olafa z Zabrze”, na którym każdy może kupić wyjątkowe pamiątki lub rzeczy codziennego użytku (dochód ze sprzedaży zostanie w całości przeznaczony na leczenie chłopca).



Skąd się wziął Carnall?

Cenne, bezcenne

Na początku lipca otwarto w pełni zrewitalizowaną strefę Carnall – naziemną część Sztolni Królowa Luiza (Zabrze, ul. Wolności 408). Na miejscu do obejrzenia są odrestaurowane obiekty, a w nich wystawy. Na nową turystyczną przestrzeń składa się kilka poprzemysłowych zabytków, w tym najcenniejsza ponad stuletnia maszyna parowa napędzająca windę szybu, od którego całe to oryginalne muzealno-kulturalne miejsce wzięło swoją nazwę. No, a skąd pochodzi „tytuł” Carnall? O tym m.in. w dzisiejszym odcinku naszego cyklu, w którym opisujemy obiekty i zdarzenia tak cenne dla naszego dziedzictwa, iż określamy je mianem bezcennych. Tradycyjnie naszym przewodnikiem jest Dariusz Walerjański, pasjonat dziejów Zabrze i przewodniczący komisji kultury Rady Miasta.



Szyb Carnall jest częścią jednej z pierwszych państwowych pruskich kopalń, jakie powstały na Górnym Śląsku, czyli kopalni Królowa Luiza, założonej w 1791 roku. Jej szyby były bardzo płytkie i dochodziły do poziomu Głównej Kluczowej Sztolni Dziedzicznej. Kopalnia szybko się rozwijała, należała do najnowocześniejszych zakładów z ogromnym polem górniczym. W latach 90. XIX wieku działało w niej 48 maszyn parowych (ale nadal korzystano, i to także pod ziemią, z pracy koni), a załoga liczyła prawie dziewięć tysięcy osób, wśród których były też kobiety. – Z czasem wydobywczy biznes tak się rozrósł, że aby ułatwić identyfikację pól górniczych oraz szybów, a każda kopalnia miała ich po kilka, zaczęto przed 1945 rokiem uży-

wać nazw związanych z osobami zasłużonymi dla górnictwa – opisuje historię tego miejsca Dariusz Walerjański. – Szyb Carnall pojawił się na mapie Zabrze już w 1853 roku. Obok niego wydrążono potem dwa nowe Krug i Prinz Schoenaich. Zespół tych trzech obiektów w 1929 nazwano Polem Zachodnim. Carnall pełnił rolę odwadniającą, szybem wydobywczym stał się dopiero w latach 50. XX wieku. Jego głębokość dochodziła wtedy do 516 metrów. Wcześniej, w latach 70. XIX wieku szyby, jak i budynki naziemne zostały zmodernizowane – postawiono nowe stalowe wieże, co dobrze widać na zachowanych fotografiach. Węgiel na Polu Zachodnim wydobywano do 1957 roku. W 1990 roku Carnall jako bezużyteczny został zasypany, a trzy lata później został wpisany wraz z otaczającymi go budynkami na powierzchnię do rejestru zabytków. I tym samym stał się żywym, pełnym autentyzmu industrialnym zabytkiem, skansenem górniczym, którego pierwszym kierownikiem został Jan Gustaw Jurkiewicz, wizjoner rozwoju turystyki przemysłowej w naszym mieście.

Największym skarbem skansenu był i jest wysoki na 25 metrów stalowy szyb, z którego można podziwiać panoramę Zabrze oraz majestatyczną, o mocy 2 tysięcy koni i napędzaną parą wodną, maszyną parową z 1915 roku, nazywaną przez zwiedzających lokomotywą. Kręcono o niej filmy, pisano artykuły, tekst ze zdjęciem trafił nawet do magazynu National Geographic. Maszyna została wykonana w hucie Prinz Rudolf w Dülmen i ma dwa wielkie cylindry o średnicy 95,5 centymetra, w których para wodna ma temperaturę 300 stopni. Wyposażona jest w wielkie koło pędne ważące 25 ton. Potrafiła wydobyć na powierzchnię 160 ton węgla na godzinę.

– Carnall i maszyna parowa to dziś jedyne, niemi świadkowie strasznego wypadku do jakiego doszło w 1961 roku – wspomina Walerjański. – W szybie zjazdowym zerwała się trzypiętrowa klatka wraz z 48 górnikaми, którzy runęli w dół 500 metrów. Ośmiu górników zginęło na miejscu, sześciu kilka godzin później. Do dziś w zachodniej elewacji budynku maszyny na wysokości, gdzie ze ściany wchodzi do maszyny liny wyciągowe,

widoczny jest ślad po wielkiej dziurze, którą spowodowało uderzenie – po wpadnięciu do środka maszynowni – zawiesia klatki. Na zewnętrznej ścianie maszynowni dziesięć lat temu odsłonięto tablicę upamiętniającą tamto wydarzenie.

A skąd nazwa szybu? – Została nadana dla uhonorowania Rudolfa von Carnalla, inżyniera i geologa – tłumaczy Dariusz Walerjański. – W roku 1839 Carnall mianowany został górnym oraz zamieszkał w Tarnowskich Górach. Pięć lat później został asesorem w Wyższym Urzędzie Górniczym w Bonn, a od 1848 roku pracował w wydziale górnictwa, hutnictwa i stali w Ministerstwie Handlu, Przemysłu i Robót Publicznych w Berlinie. W roku 1856 mianowany został starostą górniczym i dyrektorem Wyższego Urzędu Górniczego we Wrocławiu. Całe swoje dorosłe życie związał z górnictwem, więc nic dziwnego, że szyb odwadniający państwowej kopalni otrzymał jego imię. Warto nadmienić, że na jego cześć jeden z minerałów nazywano Karnelitem, a dziesięć lat temu na mapie centrum Tarnowskich Gór pojawiła się jego ulica. W Muzeum Górnictwa w Bochum jest natomiast ciekawostka z związana z naszym inżynierem. To serwis kawowo-herbaciany składający się z 12 filiżanek wraz dzbanka i mlecznika, zdobiony miniaturami obiektów związanych z górnictwem – był prezentem od jego uczniów szkoły górniczej w Tarnowskich Górach. Owe porcelanowe cacko prezentowane było dwa lata temu w tarnogórskim muzeum i wzbudziło duże zainteresowanie.

Szyb nie zawsze nazywany był Carnall. Władze socjalistyczne, uciekając od historii na rzecz rewolucyjnego nowego proletariackiego ładu, po drugiej wojnie światowej tytułowały go po prostu Zabrze II. Prawdopodobnie to właśnie nim w 1953 roku zjechała ekipa filmowa z reżyserem Andrzejem Munkiem, aby nakręcić sceny w sztolni do poetyckiego filmu o zderzeniu górniczej współczesności i technologii z tradycją – *Gwiazdy muszą płonąć*. Do nazwy Carnall powrócono dopiero w latach 90. XX wieku, kiedy obiekt stał się częścią Muzeum Górnictwa Węglowego.

Dziś cały jego rejon to niezwykle miejsce, gdzie każdy zachowany i odnowiony budynek (m.in. łaźnia łańcuskowa, maszynownia szybu Prinz Schoenaich, rozdzielnia prądu 6KV, kompresorownia, zmiekczalnia czy dawny warsztat mechaniczny) posiada swój życiorys i historię wartą odkrycia. Strefa połączona ze sztolnią, której podziemna wodna przeprawa to ewenement na skalę światową, otrzymała kilkanaście prestiżowych naukowych i turystycznych nagród i wyróżnień. W sierpniu 2020 roku decyzją Prezydenta RP kompleks górniczy Guido, Królowa Luiza oraz Sztolnia otrzymały najwyższy tytuł, jaki mogą otrzymać krajowe obiekty o charakterze zabytku – *Pomnik historii*. A szybem Carnall, na głębokości prawie 50 metrów, możemy się właśnie dostać do korytarzy owej Głównej Kluczowej Sztolni Dziedzicznej i popłynąć nią do centrum Zabrze. (jak)



Jak robi się pieniądze w muzeum opowiedzą biznesmen i hrabina Ekspozycja na bogato

Historia Rudy Śląskiej w ujęciu ekonomicznym – to założenie powstającej w tamtejszym Muzeum Miejskim wystawy Czas to pieniądz. Ma być dostępna jeszcze w tym roku w nowych pomieszczeniach placówki.

Ekspozycja będzie zlokalizowana na dwóch kondygnacjach w ośmiu tematycznych salach. Jest to możliwe dzięki temu, że muzeum pozyskało znajdujące się w tym samym budynku, a więc przylegające pomieszcze-

Przetarg na jej opracowanie i wykonanie wygrała katowicka firma Amaya Architekci. To biuro ma na koncie prestiżową nagrodę Ministra Infrastruktury za projekt rewitalizacji przestrzeni poprzemysłowych (2003 rok), jest również laureatem kilku innych nagród, wyróżnień i konkursów, np. na opracowanie wystawy stałej Górny Śląsk w pradziejach w bytomskim muzeum. – *Wirtualnymi przewodnikami po nowej ekspozycji i zarazem po świecie ekonomii będą dwie sztandarowe dla Rudy Śląskiej i dla fenomenu kapitali-*

Wiele z treści wystawy zostanie przekazanych zgodnie z zasadą *uczyć bawiąc*. Będzie to możliwe dzięki ciekawej formie przekazu i elementom interaktywnym, w tym przystępnym grom ekonomicznym. Wkraczając w przestrzeń pierwszej części wystawy zwiedzający zobaczy jak rodził się handel. Następnie odkryje, że już w średniowieczu na terenie Rudy istniały załazki późniejszego przemysłu, a więc kuźnie wykorzystujące znajdujące się tu złoża metali. Zobaczy też, jak zmienił się Górny Śląsk pod wpływem odkrycia węgla kamiennego, aż do rewolucji przemysłowej i jak wraz z tym ewoluowała ekonomia. Przed przejściem do współczesności zwiedzający poznają jeszcze Polską Rzeczpospolitą Ludową – szczególnie z perspektywy jej absurdów ekonomicznych wywracających zasady wolno-rynkowe. Dla kompletności narracji i zrozumienia wszystkich czynników kształtujących gospodarkę przedstawione zostaną konflikty zbrojne na terenie Górnego Śląska. Ponadto w ramach wystawy wydzielona zostanie strefa prezentująca życie rodzinne, aktywność społeczną i polityczną oraz rolę religii w życiu mieszkańców Rudy przełomu XIX i XX wieku.

Dodatkową zachętą do aktywnego zwiedzania będzie test wiedzy – zabawa polegająca na poszukiwaniu ukrytych odpowiedzi w elementach wystawy. Zwiedzający otrzymają bilet zawierający pytania i będący jednocześnie kuponem do zaznaczenia właściwych odpowiedzi. Na koniec goście będą mogli sprawdzić poprawność odpowiedzi. Ponadto każda z sal wzbogacona będzie elementami scenografii, które przenoszą zwiedzających w inny świat i pobudzają wyobraźnię. (jl)

stycznych fortun postaci: Karol Godula, który świadczy swoim życiem o tym, że poprzez wykształcenie, pracowitość, inwencję i konsekwencję człowiek potrafi prawie z niczego stworzyć imperium przemysłowe na skalę europejską oraz Joanna Gryzik, późniejsza hrabina Schaffgotsch, która wielokrotnie pomnożyła otrzymaną od niego w spadku majątek – tłumaczy Krzysztof Gołąb, dyrektor Muzeum Miejskiego w Rudzie Śląskiej. – W rolę Karola Goduli wcieli się znany aktor, a Joannę zagra m.in. wyłoniona w castingu dziewczynka.



nia dawnego komisariatu. Po tej modernizacji cała placówka przy ul. Wolności 26 ma do dyspozycji ponad 1400 metrów kwadratowych, z czego 900 m² przeznaczonych jest na ekspozycje. Całkowity koszt inwestycji wyniósł prawie 9,2 mln zł, z czego blisko 4 mln zł pochodzi ze środków unijnych, a 333 tys. zł z Metropolitarnego Funduszu Solidarności. Kompleksowy remont oficjalnie zakończył się w ubiegłym roku i po ostatnich kosmetycznych zabiegach trwa instalacja wystaw, w tym „produkcja” wspomnianej Czas to pieniądz.

Na gastronomiczną i poniekąd kulturalną mapę Zabrze powrócił znany lokal – przy Domu Muzyki i Tańca ponownie działa Kawiarnia Artystyczna! Można w niej dobrze zjeść, zaczynając od śniadania, pokosztować słodkości, a także wybrać coś z szerokiej gamy napojów, a w czwartki także posłuchać muzyków. Już zresztą na otwarciu lokalu zagrali studenci wydziału jazzu i muzyki rozrywkowej Akademii Muzycznej w Katowicach.

Artystyczna kawa i...



Odnowiona kawiarnia to efekt niemal rocznej modernizacji DMiT, która – wykorzystując przestój placówki spowodowany pandemią – objęła też... sanitariaty. A kawiarnia wzbogaciła się o dużą strefę zewnętrzną (tzw. chilloutową) wychodzącą w kierunku parku. Przypomnijmy, iż pierwszą kawiarnię-klub, gdzie początkowo po koncertach spotykali się i biesiadowali głównie artyści, powołał do życia Tomasz Beler (wieloletni dyrektor

DMiT-u) w piwnicy na na tyłach obiektu. Do holu przeniesiona została już kilkanaście lat temu. No i wreszcie za czasów obecnego szefa placówki – Wiesława Śmietany, doczekała się generalnego remontu i śmiałego wyjścia w otwartą przestrzeń.

A i sama placówka także śmiało powraca po pandemii na mapę koncertową. 30 sierpnia na wielkiej scenie zagra Kazik i wkrótce po nim (10 września) – Sanah. (jak)

Dziś nawiązujemy do wydarzeń sprzed dwóch tygodni oraz artykułu *Pułapka na pedofila* (GŁOS nr 30/2021) i proponujemy książkę wydawnictwa Znak. Legendarny profiler FBI – John Douglas opowiada w niej o śledztwach, których celem było powstrzymanie drapieżców seksualnych: stalkerów, gwałcicieli i morderców. Trzy kluczowe słowa dotyczące każdego z nich to manipulacja, dominacja i kontrola. To na tych aspektach skupiają się śledczy, którzy próbują zajrzeć do umysłów zwyrodnialców i przewidzieć ich następny ruch. Bo przecież każda próba schwytania drapieżcy seksualnego staje się grą – najważniejszą rzeczą w życiu. A żeby wygrać z kimś owdziękiem obsesją, samemu trzeba jej ulec.

To książka o prawdziwej obsesji – drapieżców i tych, którzy poświęcili swoje życie, aby ich powstrzymać. Aby ją zdobyć (za darmo) wystarczy wysłać do nas e-maila pod adres promocja@gloszabrze.pl z dopiskiem *mroczny świat*. (jl)

Czytaj, wygraj Mroczny świat



Zdjęcie z ramy, czyli jak obieżyświat spojrzał na Biskupice Piramida Wenera

Karol Werner przejechał na rowerze grubo ponad 40 tysięcy kilometrów. Dzięki ramie osadzonej na dwóch kołach zwiedził trzydzieści krajów, które uwiecznił na ponad 25 tysiącach zdjęć. Jest absolwentem wydziału mechanicznego technologicznego Politechniki Śląskiej w Gliwicach, ale jego życiem rządzi nie technika, lecz fotografia i bicykl. Na pierwszą rowerową wyprawę wyruszył na drugim roku studiów i samotnie objechał Alpy. Od tego wszystko się za-

częło, podróże pochłonęły go na dobre. Cały wolny czas stara się spędzać w drodze. Wyjeżdżał ze znajomymi na Bałkany, ukraińskie Zakarpacie, na Kaukaz i Bliski Wschód. Zagląda także na własne podwórko, jakim jest Śląsk. Zrobił kilka ciekawych relacji ze znanych turystycznie miejsc Zabrze, ale fascynują go także – jak się okazuje – z pozoru mało oryginalne miejsca, na które patrzy przez obiektyw inaczej niż przygodny turysta czy zwykły mieszkaniec.

Od 2012 roku regularnie prowadzi jeden z najpopularniejszych podróżniczych blogów w Polsce – *Kołem Się Toczy*, na którym zamieszcza relacje z podróży (także autostopowych i tanimi liniami lotniczymi), praktyczne porady dotyczące odwiedzanych krajów i sprzętu. Jest tam też sporo osobistych przemyśleń, ciekawostek i inspiracji. Czasem bywa, że aby poczuć Afrykę i piramidy wcale nie trzeba jechać do Egiptu, wystarczy do Biskupic... (jl)



CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

SZYB MACIEJ
Zabrze, ul. Srebrna 6
tel. 32 276-17-76

13 sierpnia (godz. 21 i 22.30) – *Sen Nocny Letniej 3.0* (specjalne nocne zwiedzanie obiektu z przewodnikiem, czyli poznanie nie tylko historii obiektu, ale także odkrywanie jego zagadek i tajemnic w całkowitej ciemności – konieczność rezerwacji miejsc oraz posiadanie latarki); 18 sierpnia (godz. 19) – koncert w ogródku: Krzysztof Kaczor (wokół, piano i gitara). Ostatnio był frontmanem grupy Eclipse udzielającej się na wielu różnych estradach i wspomagającej koncerty takich mistrzów jak Andrea Bocelli, Garou, Margaret, Justyna Steczkowska, Soyka, Kasia Cerekwicka czy Polska Orkiestra Muzyki Filmowej. Ukończył Uniwersytet Śląski na wydziale artystycznym właśnie w Cieszynie. Absolwent zabrzańskiego Zespołu Szkół Katolickich, obecnie sam uczy muzyki w prywatnej szkole w Bielsku-Białej.



Do zwiedzania m.in. odrestaurowane nadszybie oraz jego wnętrze, w którym mieści się restauracja i bar.

MUZEUM MIEJSKIE
Zabrze, ul. Powstańców Śl. 3
tel. 32 271-56-89

Muzeum przygotowało w okresie wakacyjnym około 60-minutowe lekcje muzealne dla dzieci i młodzieży (konieczne zapisy, grupy maksymalnie 15-osobowe, cena biletu: 2 złote): *Pocztówka z Kolonii B, Tajniki sztuk plastycznych, CO-OLturalnie w parku, Mistrzowie malarstwa polskiego, Jan Matejko i jego najwybitniejsze dzieła, W kręgu dawnych wierzeń ludowych – demony, Najśłynniejsza polskie baśnie, podania i legendy, Plebiscyt i powstania śląskie.*

WYSTAWA: *Zabrzeńska Atlantyda. Zaborze – Kolonia B* (dzieje osiedla robotniczego, powstałego pod koniec lat 60. XIX wieku przy kopalni Królowa Luiza Wschód).

**MUZEUM MIEJSKIE
GALERIA CAFE SILESIA**
Zabrze, ul. 3 Maja 6
tel. 32 777-05-01

WYSTAWY: *Polska i niemiecka propaganda plebiscytowa w zbiorach Muzeum Miejskiego w Zabrzu; Erwin Sówka* (przegląd malarstwa artysty Grupy Janowskiej).

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02

WYSTAWA: *Zabrze za sto lat* – pokonkursowa ekspozycja najlepszych prac, zainspirowanych twórczością Stanisława Lema (z okazji 100. rocznicy urodzin) oraz zbliżającą się setną rocznicą nadania Zabrzu praw miejskich.

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul. Wolności 408
tel. 32 271-40-77

14 sierpnia (godz. 20) – *Carnall Festival* (więcej obok).

Zwiedzanie strefy Carnall obejmującej odrestaurowane obiekty (szyb górniczy z wieżą widokową, lampownia z nową wystawą lamp górniczych, zabytkowa maszyna parowa) i liczne atrakcje (m.in. ekspozycja dotycząca ratownictwa górniczego i gra terenowa, wystawa o historii kopalni, łaźnia).

**ZABYTKOWA KOPALNIA
WĘGLA KAMIENNEGO GUIDO**
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 271-40-77

Czynny jest *Poziom 320*, czyli wyrobiska usytuowane 320 metrów pod ziemią. Do obejrzenia autentyczne korytarze górnicze i ściany wydobywcze, potężne maszyny. Zjazd windą (a więc górniczą szolą), część zwiedzania odbywa się jedyną na świecie podziemną, podwieszaną kolejką elektryczną.

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul. Miarki 8
oraz ul. Mochackiego 12
tel. 32 271-40-77

Czynne są *Podziemna Trasa Rodzinna* oraz największa atrakcja – *Podziemna Trasa Wodna!* To najdłuższa tego typu trasa w górnictwie węglowym. Turyści czeka przygoda, ukryta pod ulicami śląskiego miasta, w XIX-wiecznej Głównej Kluczowej Sztolni Dziedzicznej. Na naziemnej części obiektu działa naukowo-zabawowa Strefa 12C.

TEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ

Wielka harmonijka



Sebastian Riedel poszedł w ślady ojca, legendarnego lidera grupy Dżem - Ryszarda Riedla. W 1993 roku założył zespół Cree, którego jest wokalistą i muzykiem, bo grywa na harmonijce ustnej. Ze swą grupą wydał już osiem płyt i dał setki koncertów. W najbliższą sobotę (14 sierpnia, godz. 20) zaprezentuje się na scenie Carnall Festival w Skansenie Królowa Luiza (Zabrze, ul. Wolności 408).

Wraz z nim zobaczymy i usłyszymy gitarzystę z Cree – Bartka Miarkę oraz prawdziwego mistrza harmonijki ustnej – Michała Kielaka (na zdjęciu), który jest siedmiokrotnym zdobywcą tytułu *Harmonijkarz Roku* w corocznej ankiecie Blues Top. Nic dziwnego – grał na niej dobrze już wieku 15 lat. Potem prze-

winął się przez wiele zespołów (na przykład Green Grass i Szulerzy) i towarzyszył wielu artystom przy nagrywaniu ich płyt. W 2005 roku wystąpił na International Blues Challenge w Memphis (USA), a potem na jednym z najstarszych festiwali mistrzów harmonijki ustnej - *Battle Of Blues Harps* w Los Angeles. Koncertował nawet w Chinach oraz z zespołem The Road Dogs na Białorusi! Jego idolem jest Ryszard Skibiński i w 20. rocznicę jego śmierci nagrał dedykowaną mu płytę *Michał Kielak - Tribute to Ryszard Skibiński*. Dobrze przyjęty album przypieczętował jego wejście do zespołu Kasa Chorych, ale gra także często z Cree i Sebastianem Riedlem. Czy w Zabrzu usłyszymy ich harmonijkowy duet? (kub)

OGŁOSZENIE

ZAWIADOMIENIE O WYDANIU DECYZJI NA REALIZACJĘ INWESTYCJI DROGOWEJ

Na podstawie art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j.: Dz. U. 2021 poz. 784) oraz art. 61 § 4 ustawy z 14 czerwca 1960 r. – kpa (J.t.: Dz.U. z 2021 r., poz.735)

zawiadamia się

o wydaniu w dniu 29 lipca 2021 r. na wniosek Miasta Zabrze – Miejskiego Zarządu Dróg i Infrastruktury Informatycznej w Zabrzu działającego przez pełnomocnika, Decyzji nr 2/2021 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Budowa drogi wraz z odwodnieniem i oświetleniem ulicznym w ciągu ul. Obrońców Westerplatte w Zabrzu, ulica boczna zachodnia” – kategoria drogi: droga gminna dojazdowa.

Nieruchomości lub ich części objęte wnioskiem:

- położenie działek : Zabrze / obręb 0001, Bielszowice
- numery geodezyjne działek:

1979/366, 1750/109, 1785/293, 3499/109, 3498/109, 2161/108, 2839/293, 3668/108, 3494/293, 3403/101, 3492/293, 3493/293, 3666/293, 4252/293, 3838/293, 3836/293, 4456/293, 4455/293, 3795/293, 1498/293, 4451/293, 2845/317, 4120/318, 4119/318, 3745/321, 3377/321, 2540/321, 3707/93, 3584/84.

Zgodnie z art. 11g ust. 1 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, od decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stronie służy odwołanie do organu wyższego stopnia, którym jest Wojewoda Śląski, w terminie 14 dni od dnia doręczenia.

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, zawiadomienie o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej otrzymują dotychczasowi właściciele lub użytkownicy wieczystości na adres wskazany w katastrze nieruchomości. Doręczenia zawiadomienia na adres wskazany w katastrze nieruchomości jest skuteczne.

Zgodnie z art. 11f ust. 4 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, z treścią decyzji można zapoznać się w Wydziale Budownictwa Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śl. 5-7, pokój nr 512, tel. 32-37-33-443.

Zgodnie z art.49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. – kpa, w przypadku zawiadomienia stron poprzez publiczne obwieszczenie, zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie (tj. od dnia 12.08.2021 r.)

na ekranach HITY TYGODNIA

13 sierpnia (piątek), godz. 22.40

TVP 1

Borg/McEnroe. Między odwagą a szaleństwem
film biograficzny



Wimbledon, finałowy mecz turnieju w 1980 roku. Walka Björna Borga, najlepszego tenisisty na świecie, kolejny raz broniącego tytułu mistrza, z Johnem McEnroe, zdeterminowanym dwudziestolatkiem.

13 sierpnia (piątek), godz. 23.00

tvn

Zawód szpieg film sensacyjny



Rok 1991. Langley w stanie Wirginia. Do siedziby sztabu CIA dociera informacja, że jeden z agentów, Tom Bishop, został aresztowany w Chinach. Jako szpieg zostanie stracony w ciągu 24 godzin. Ze względu na napięte stosunki dyplomatyczne agencja postanawia nie ingerować i poświęcić życie pechowego agenta. Mentor i przyjaciel Bishopa, Nathan Muir, decyduje się ratować go na własną rękę.

14 sierpnia (sobota), godz. 22.25

Najlepszy film biograficzny



Pełna morderczego wysiłku, spektakularnych upadków i niezwyklej siły historia inspirowana życiem Jerzego Górskiego, który ukończył bieg śmierci oraz ustanowił rekord świata w triathlonowych zawodach Double Ironman z czasem 24 godzin 47 minut i 46 sekund.

Ten wyczyn nie byłby jednak możliwy, gdyby w jego życiu nie pojawiły się dwie kobiety. Jedną niestety stracił, a druga stała się inspiracją, by zawalczyć o swoje życie.



15 sierpnia (niedziela), godz. 21.50 **1920 Bitwa Warszawska** dramat historyczny



Ona, piękna aktorka. On, odważny kawalerzysta. Idealna para, której na drodze do szczęśliwej miłości stanie wojna polsko-bolszewicka. Zarówno on, jak i ona zostaną poddani niejednej próbie. Czy ich związek przetrwa? *1920 Bitwa Warszawska* to zrealizowana z wielkim rozmachem opowieść o jednej z najważniejszych bitew w historii Polski, nazywanej też Cudem nad Wisłą. Za zdjęcia odpowiadał Sławomir Idziak, genialny operator od lat pracujący w Hollywood. Efekt? Imponujące sceny batalistyczne i zapadające w pamięć kadry. Film historyczny z Borysem Szycem i Nataszą Urbańską w rolach głównych oraz charyzmatycznym Adamem Ferencym.

14 sierpnia (sobota), godz. 20.00

tvn

Polowanie na druhny komedia romantyczna



Bez względu na charakter wesela John i Jeremy przestrzegają sprawdzonego już zresztą wielokrotnie mechanizmu - zostają gośćmi weselnymi, po czym poznają i podrywają kobiety podniecone samą myślą o małżeństwie. U schyłku kolejnego udanego sezonu weselnego Jeremy dowiaduje się, że córka ministra skarbu ma wyjść za mąż, co zapewne stanie się wydarzeniem towarzyskim roku. Nasi bohaterowie niezwłocznie gromadzą szczegółowe informacje oraz identyfikują druhny panny młodej, Claire i Glorie, które zamierzają uwieść.

15 sierpnia (niedziela),
godz. 22.05



Bad Company

komedia sensacyjna



W tajnej akcji CIA ginie jedyny agent, który może zapobiec nuklearnemu atakowi terrorystycznemu. Agencja znajduje zastępstwo - miejsce zabitego Michaela zajmuje jego brat bliźniak (Chris Rock). Przeszkolenia niesforne cwaniaczka podejmuje się agent Oakes (Anthony Hopkins).



REPERTUAR od 13 – 19 sierpnia

Zabrze, pl. Teatralny 12, tel. 32 832 16 16



Bohater w grze

Facet/Guy (aktor Ryan Reynolds) jest z pozoru zwykłym urzędnikiem bankowym. Podobnie jak jego przyjaciel Buddy (Lil Rel Howery) czerpie z życia radość, jest zawsze uprzejmy i chętny na filiżankę dobrej kawy. Wszystko się jednak zmienia, gdy odkrywa, że tak naprawdę jest... postacią, i to drugoplanową (tzw. NPC), w otwartej grze wideo! Coraz bardziej świadomy swego losu zaczyna aktywnie odgrywać rolę swo-

jej postaci. I staje się idolem zarówno dla wielu graczy, jak i dla osób ze świata gry, bohaterem według własnego scenariusza! *Free Guy*, który jest oryginalną propozycją nie tylko dla fanów gier komputerowych, będzie można oglądać w kinie Planet Cinema Zabrze (pl. Teatralny 12) od piątku do czwartku o godz. 14.30 i 17.40 (wersja 3D z dubbingiem), godz. 12.50 i 15.15 oraz o godz. 20 (wersja z napisami). Ponadto w za-

brzańskim kinie odbędą się projekcje filmów: *Czarna owca* godz. 11 (seans tylko w sobotę i niedzielę, sala VIP), 13.20, 15.45, 18, 19.30 (sala VIP), 20.15; *Nie oddychaj 2* godz. 15.50, 18, 20.10; *Wyrołowani* (dubbing) godz. 10.30, 12.30, 14.30, 16.30; *Legion Samobójców* godz. 12, 14.40, 17 (sala VIP), 17.20, 20.10; *Wyprawa do dżungli* (dubbing) godz. 10.40, 13.15, 18.30, *Kosmiczny mecz: Nowa Era* godz. 10.20 oraz *Luca* godz. 11.15.

NIERUCHOMOŚCI

**SZUKAM mieszkania
do wynajęcia
w Zabrzu.
536-325-831**

DO wynajęcia M-2 i M-3. 792-678-448

SPRZEDAM kawalerkę 35 mkw., w Centrum. 506-464-710

NAUKA/PRACA

MATEMATYKA, CHEMIA- również przypadki beznadziejne, www.krzysztofciwinski.pl 608-138-035

OŚRODEK Szkolenia Kierowców LOK Zabrze przy ul. 3 Maja 7. Zatrudni Instruktorów nauki jazdy kat. B. Proszę o kontakt. 509-139-205, 32/271-35-05

ZATRUDNIĘ pracownika do prac ogólnobudowlanych. 603-975-040

ZATRUDNIMY Panią do sprzątania pomieszczeń socjalnych i biurowych. Tel. 32/232-90-64

RÓŻNE

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.- kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

CYKLINOWANIE. 501-845-106

KOMPLEKSOWE remonty mieszkań gwarancje referencje. Tel. 506-810-360

MALOWANIE, tapetowanie, panele, drobne naprawy, inne wykończenia. 507-102-386

NAPRAWA lodówek. Tanio. 32/273-46-02, 607-25-66-15

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98, 501-707-632

POŻYCZKI-SZYBKO Z KOMORNIKIEM 32/260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANCE Sp. z o.o.

PRZEPROWADZKI, wywóz rzeczy niepotrzebnych. 607-219-491

PRZEPROWADZKI. 601-412-166

RTV -naprawy domowe 32/279-42-79, 605-285-957

KUPNO/SPRZEDAŻ

**AUTO-LAND
SKUP SAMOCHODÓW
601-480-570,
32/249-52-10**

AUTO SKUP, transport, gotówka. 508-44-66-75

AUTO- SKUP. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430

KUPIĘ UDZIAŁY w każdej nieruchomości. Tel. 884-308-046



ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH

oferuje swoje usługi w zakresie

- obsługa administracyjno-techniczna
- obsługa księgowo-finansowa
- obsługa prawna i doradztwo
- obsługa przez licencjonowanych zarządców



RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczepień Boże 7, tel. 278-67-19

z6596

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

MPGK Sp. z o.o. w Zabrzu
ul. Klimasa 7
ul. Wolności 226

TEL. CAŁODOBOWY – 32 271 38 23

Jesteśmy firmą z długoletnią tradycją
i doświadczeniem na rynku.

Oferujemy najwyższą jakość usług, konkurencyjne ceny
oraz bezgotówkową organizację pogrzebów.

W swojej ofercie posiadamy:

- chłodnię i kaplicę
- usługi cmentarne i kremacyjne
- szeroki wybór trumien i urn
- krzyże, tabliczki, wieńce i palmy



z10386

FIRMA POGRZEBOWA Rok zał. 2003
PIETREK

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe i Kremacyjne
Międzynarodowy i Krajowy Przewóz Zwłok

ZABRZE ul. Roosevelta 65 tel. 32 276 31 96	www.pietrek.pl CAŁODOBOWO tel. 602 32 72 96	GLIWICE ul. Odrowążów 118 tel. 32 230 40 40
---	---	--



**Międzyzakładowa Górnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa
„PERSPEKTYWA” z siedzibą w Rudzie Śląskiej 7
przy ul. ks. L. Tunkla 147**

ogłasza przetarg na ustanowienie i zbycie prawa odrębnej
własności nieruchomości lokalowej w trybie
ustnego przetargu nieograniczonego (licytacji),
który odbędzie się dnia **31.08.2021 r.**
Szczegóły na stronie www.perspektywa.com.pl
w zakładce przetargi.

UGREKA
Zabrze Kończyce, ul. Paderewskiego 28, tel.: 32 275-06-92

koryta mięsne

www.ugreka.com.pl



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że

wykaz nr **41/NG/2021**

nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze
przeznaczonych do oddania w użyczenie
oraz wykaz nr **42/NG/2021**

nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze
przeznaczonych do wynajęcia w drodze bezprzetargowej, podane są
do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Wydziału Zarządzania
Mieniem, znajdującej się na IV piętrze w gmachu Urzędu Miejskiego
w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykazy wywieszone są na okres 21 dni
od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazów publikowana jest
w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:
<https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/0>
w menu przedmiotowym:

**wykazy nieruchomości – użyczenie,
wykazy nieruchomości – najem.**



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że na tablicy ogłoszeń

Wydziału Obrotu Nieruchomościami

na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu
przy ul. Powstańców Śląskich 5-7

zostały wywieszone wykazy
nieruchomości lokalowych przeznaczonych
do sprzedaży w drodze bezprzetargowej
na rzecz najemców stanowiące załączniki
do Zarządzeń Prezydenta Miasta Zabrze nr:
658/ON/2021, 660/ON/2021.

Wykazy wywieszone są na okres 21 dni
od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazów publikowana jest
w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:
<https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/300>
w menu przedmiotowym:
wykazy nieruchomości - zbycie.

78. Tour de Pologne: spieszmy się podziwiać kolarzy, bo szybko odjadą

Zabrze kocha rower

Największy w kraju wyścig kolarski – Tour de Pologne od kilku lat gości w Zabrzu i jego 78. edycja też naszego miasta bynajmniej nie omija. Kibiców w tym roku jednak czekają innego rodzaju emocje niż zazwyczaj, gdyż po raz pierwszy nie będziemy miastem, w którym etap się kończy (zawsze emocjonującym finiszem), lecz jedynie zaczyna. W niedzielę (15 sierpnia) peleton ruszy spod Areny Zabrze w kierunku Krakowa, gdzie poznamy zwycięzcę nie tylko tego 145-kilometrowego etapu, ale i całego wyścigu.

Ta zmiana wynika prawdopodobnie z potrzeby przededefiniowania charakteru wyścigu, która stała się koniecznością po fatalnym wypadku na finiszu ubiegłorocznego etapu w Katowicach, gdzie na mecie doszło do kraksy, w której poważnie ucierpeli kolarze, ale i osoby postronne. W tym roku mamy więc jeszcze więcej tzw. etapów górskich, a ewentualne finisze w miastach są wytyczone pod górkę, żeby naturalnie ograniczyć szybkościowe zapędy sprinterów. Płaski finisz był też przez lata w Zabrzu, a poprzedzał go pozwalający się rozpędzić kolarzom trzykrotny przejazd pętlą wyznaczoną m.in. na zabrzańskim odcinku „średnicówki”. Tamten układ etapu powodował też, że sportowców z całego świata mogliśmy podziwiać na naszych ulicach przez kilkadziesiąt minut, teraz będą jeździć po mieście znacznie krócej.

Oczywiście kolarskie święto nie ograniczy się u nas do samego przejazdu zawodników. W dniu wyścigu w godz. 14-19 na stadionowej promenadzie będzie trwała tradycyjna impreza *Zabrze kocha rower*, czyli zawody na specjalnym torze do kolarskich ewolucji (pumptrack). Wydarzeniu temu będą towarzyszyły m.in.: zajęcia w miasteczku ruchu drogowego, uruchomiona zostanie darmowa wypożyczalnia rowerów i kasków, strefa sportu i rozrywki, gastronomia i fruit bike. Same ekipy kolarskie mają z miejsc zakwaterowania dotrzeć na linię startu do godz. 13.40 i wtedy też rozpocznie się weryfikacja składów. O godz. 15.05 w drogę ruszą pojazdy jadące przed kolumną wyścigu, bo pięć minut później nastąpi już start honorowy kolarzy. W jego ramach zawodnicy w spacerowym tempie, tak by z dostojnością zaprezentować się mieszkańcom, przejadą ulicami Roosevelta, de Gaulle’a, al. Korfantego, a na rondzie przy ul. Gdańskiej nawrócą i znów dojadą do de Gaulle’a, a potem przez rondo Sybiraków ruszą w ul. Winklera i skrócą w ul. Makoszowską. Tam też, gdy będą mieli już w nogach 8,6 kilometra, w okolicy dawnej koksowni, dyrektor wyścigu – Czesław Lang da im z jadącego z przodu samochodu znak chorągiewką do rozpoczęcia prawdziwego ścigania. Na ulicach naszego miasta nie doczekamy się więc zapewne pierwszego ataku i ucieczki, bowiem peleton szybko przemknie ulicą Legnicką i opuści nasze miasto. Przed nim będą m.in. Przyszowice, Ornontowice, Łaziska (premia lotna), Wiry, Katowice (lotna premia 40-lecia strajku w kopalni Piast) i Mysłowice, a potem małopolskie Libiąż (premia specjalna 65 lat Totalizatora Sportowego), Alwernia, Kryspinów



i około 18.40 kolarze powinni finiszować w Krakowie, gdzie 78. Tour de Pologne się zakończy.

Kto z Zabrza wyruszy jako główny faworyt do zwycięstwa w tej kolarskiej imprezie? Po trzech etapach

żółtą koszulkę lidera ma na sobie Portugalczyk Pedro Almeida (grupa Deceuninck-Quick Step), ale na kolejnych odcinkach, a więc z Tarnowa do Bukowiny Tatrzańskiej (12 sierpnia), z Chochołowa do Bielska-Białej (13 sierpnia) i po indywidualnej jeździe na czas w Katowicach (14 sierpnia) wiele się może zmienić! Z pewnością nie wszyscy podołają trudom imprezy i z peletonu ubędzie też w międzyczasie wielu zawodników. Emocje w tym roku są naprawdę duże i zabranie też będą mogli je poczuć! (ws)

OGŁOSZENIE

78.TourdePologne® – 15 sierpnia 2021 r.

Informacja o zmianach w organizacji ruchu na drogach miasta Zabrze.

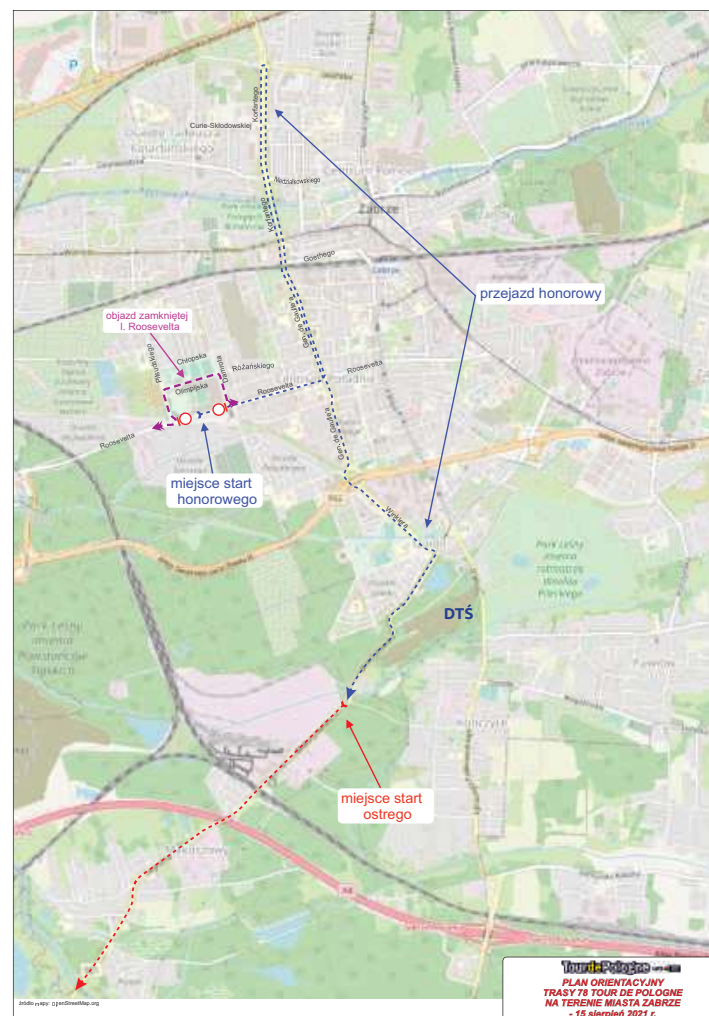
Miejski Zarząd Dróg i Infrastruktury Informatycznej w Zabrzu informuje, że **15 sierpnia 2021 r.** na terenie miasta Zabrze rozpocznie się VII etap wyścigu **78 Tour de Pologne**.

Start wyścigu zaplanowany został na **godz. 14.50**. Wyścig rozpocznie się od przejazdu honorowego z ul. Roosevelta przy parkingu Stadionu im. Ernesta Pohla i dalej ulicami: – Gen. de Gaulle’a – al. Korfantego do skrzyżowania z ul. Gdańską, gdzie na rondzie nastąpi nawrót peletonu i jazda z powrotem al. Korfantego – Gen. de Gaulle’a – Winklera – Makoszowską. W ciągu ul. Makoszowskiej w rejonie dawnej Koksowni Makoszowy o **godz. 15.10** nastąpi start ostry wyścigu, który następnie przejedzie ul. Legnicką w kierunku Przyszowic.

W związku z powyższym w dniu **15.08.2021 r.** na drogach naszego miasta wprowadzone zostaną następujące zmiany w organizacji ruchu:

- **od godziny 6.30 do godziny 19.00** całkowicie wyłączona z ruchu pojazdów będzie **ul. Roosevelta jedynie na odcinku od ronda przy ul. Piłsudskiego do skrzyżowania z ul. Damrota**. Objazd zamkniętego odcinka ul. Roosevelta odbywał się będzie w obydwu kierunkach ulicami: Damrota - Olimpijską – Piłsudskiego;
- **w ciągu ul. Damrota** na odcinku od skrzyżowania z ul. Roosevelta do skrzyżowania z ul. Chłopską **zabronione będzie parkowanie pojazdów (na jezdni i na chodniku)**;
- na czas przejazdu wyścigu (w godzinach 14.50 - 15.20) następowało będzie krótkotrwałe wstrzymywanie ruchu na trasie przejazdowej i na skrzyżowaniach z nią połączonych. Kierowanie ruchem będzie prowadzone przez funkcjonariuszy Policji, Straży Miejskiej oraz osoby do tego uprawnione.

Trasa 78 Tour de Pologne przebiega również przez miasta ościenne, co będzie miało wpływ na zmiany w kursowaniu pojazdów komunikacji publicznej na liniach obsługujących miasto Zabrze. **Szczegółowe informacje o kursowaniu autobusów komunikacji publicznej pozyskać można w Zarządzie Transportu Metropolitalnego.**



Urząd Miejski w Zabrzu
Infolinia: (32) 373 35 60

Zabrze
w sercu Śląska



0 puchar prezesa

Szcypiorniści Górnika Zabrze niespodziewanie zostali dopuszczeni do jesiennych gier w europejskich pucharach i to radosne bezsprzecznie wydarzenie skomplikowało zespołowi okres przygotowawczy. Przede wszystkim konieczne okazało się ustalenie nowego terminu turnieju o puchar prezesa Górnika, który tradycyjnie odbywał się tydzień przed inauguracją superligi, a teraz w tym czasie nasz zespół zagra z norweskim OIF Arendal o awans do kolejnej fazy kontynentalnych gier. Udało się jednak pogodzić wszystkie aktywności i zabrzańskie zawody odbędą się już w najbliższych dniach, konkretnie 13 i 14 sierpnia. A na wtorek (17 sierpnia, godz. 16) w sąsiadującej z halą Pogoni (Zabrze, ul. Wolności 406) strefie Carnall zapowiedziano prezentację składu zespołu na nowy sezon. Po uroczystości kibice będą mieli możliwość porozmawiania z zawodnikami, zdobycia od nich autografów i zrobienia wspólnych zdjęć.

W zabrzańskim turnieju wezmą udział cztery drużyny, które zagrają po dwa mecze: półfinałowy i o miejsce. I tak w piątek najpierw Górnik zmierzy się z Gwardią Opole (godz. 13), a potem Sandra Spa Pogoń Szczecin zagra z I-ligową Ostrovią Ostrów Wielkopolski (godz. 18). Zwycięzcy tych spotkań spotkają się w sobotę (godz. 12) w finale, wcześniej odbędzie się spotkanie przegranych o trzecie miejsce (godz. 10). Wstęp na turniej

jest wolny, choć publiczność oczywiście będzie zobowiązana do zachowania pandemicznych obostrzeń.

Faworytem rozgrywki będą oczywiście gospodarze, którzy zresztą w ubiegły weekend zwyciężyli w podobnego rodzaju zawodach, czyli memoriale Ryszarda Matuszczaka w Głogowie. W tym roku impreza ta miała mniejszy niż zazwyczaj rozmach i też została rozegrana według minimalistycznej, pucharowej formuły. I tak w półfinale memoriału zabrzańskie pokonali Pogoń Szczecin 25:19 (najwięcej goli dla naszej ekipy zdobyli: Przytuła 5, Kaczor 4, Łyżwa 4), zaś w finale zwyciężyli Chrobrego Głogów 32:20 (Łyżwa 7, Bondzior 4, Mucha 4). Ponadto dwóch naszych zawodników otrzymało nagrody indywidualne: Paweł Kazimierz został okrzyknięty najlepszym bramkarzem turnieju, zaś Jakub Śladkowski nie tylko okazał się najmłodszym zawodnikiem imprezy, a także uznano go za najlepszego gracza Górnika.

Dodajmy, że wcześniej – w ramach zakontraktowanych sparingów, urozmaiacających treningi – pokonali u siebie Zagłębie Lubin 30:27 (Bondzior 4, Kondratiuk 4) oraz przegrali z czeskimi Robe Zubri 39:43 (Kondratiuk 7, Gogola 5, Szela 4) oraz z Banikiem Karwina 24:32 (Bis 6, Dudkowski 4) i 25:27 (Dudkowski 4, Gogola 3, Łyżwa 3). Definitywnie rozstrzygnięto się też, iż w Górniku nie zagra już więcej Iso Sluijters. Holender po pięciu latach gry w Polsce zapowiedział odejście i choć długo nie potrafił znaleźć nowego klubu, to właśnie podpisał kontrakt ze szwajcarskim GC Amicitia Zurych. (ws)

Sekundy dzieliły Górnika II od wygrania inauguracyjnego spotkania nowego sezonu III ligi. Zespół złożony z młodych zabrzańców prowadził z Pniówkiem Pawłowice Śląskie aż do 93 minuty, ale właśnie wtedy, po ostatniej akcji meczu, gościom udało się strzelić gola i wywalczyć remis. I to pomimo, iż tradycyjnie w rezerwie zobaczyliśmy kilku zawodników, którzy mają za sobą ekstraklasowe występy, a więc: Daniela Bielice (obronił strzał z rzutu karnego!), Norberta Wojtuszkę, Michała Rostkowskiego czy Krzysztofa Kiklaisza, który zresztą zdobył pierwszą dla zabrzańców bramkę w sezonie. W drużynie trenera Piotra Gierczaka zaprezentował się także 17-letni napastnik ze Słowacji – Peter Juritka, który przeszedł do zabrzańskiego klubu z Escoli Warszawa. W sumie rozgrywki zaczęły się więc nie do końca po naszej myśli, ale przed nami długi sezon, w którym młodzi zawodnicy będą mieli wiele okazji, żeby udowodnić, że drzemią w nich ekstraklasowe umiejętności i ich obecność w Górniku ma sens.

Niższe ligi piłkarskie też wchodzi do gry

Peter ze Słowacji

Czy jakieś talenty objawiają się także w zespołach jeszcze niższych lig? W najbliższym weekend startuje klasa A, w której tym razem zobaczymy trzy zabrzańskie kluby (MKS Zaborze, Gwarek, Walka), gdyż latem nie wydarzyło się nic (np. wycofanie się z rozgrywek któregoś z innych klubów), co anulowałoby spadek z tej ligi Społem Grzybowice czy Quo Vadisu Makoszowy. Te dwa zespoły zagrają więc, podobnie jak Sparta Zabrze, w klasie B (jej start zaplanowano na 21-22 sierpnia), a jeszcze niżej, bo w klasie C występować będą Piast Pawłów i Grzybowice II (start również w przedostatni weekend bieżącego miesiąca). Część zespołów uczestniczących w rozgrywkach zawiadywanych przez Podokręg Zabrze ma zresztą już za sobą pierwsze mecze o stawkę, bowiem w ubiegłym weekend ruszyły gry o Puchar Polski. W pierwszym ich etapie wzięła jednak udział mniejszość spośród zabrzańskich zespołów, a pierwszą ekipą, której udało się wywalczyć awans do dalszych gier okazał się MKS Zaborze, który tym samym daje do zrozumienia, że w bieżącym sezonie chce się liczyć w jesiennych i wiosennych grach o awans do ligi okręgowej. (w)

III LIGA Grupa III: Górnik II Zabrze – Pniówek Pawłowice Śląskie 1-1 (1-0): Kiklaisz (17) – Hanzel (90). Tabela: 1-3. Stal Brzeg, Rekord Bielsko-Biała i Gwarek Tarnowskie Góry 1 spotkanie, 3 punkty (bramki: 2-1);... 7-14. Górnik II, Pniówek, Odra Wodzisław Śląski, LKS Goczałkowice-Zdrój, Carina Gubin, MKS Kluczbork, Śląza Wrocław, Piast Żmigród 1, 1 (1-1).

PUCHAR POLSKI 2023 Podokręg Zabrze – I runda: Gwarek Zabrze – Burza Borowa Wieś 2-3 (2-1): Salsamon (5), Migdalski (25) – Skowiera (42), Szurma (68), Cwajna (75); MKS Zaborze – Naprzód Żernica 2-0 (1-0): Nowak (31 i 76).

Mieszkańcy zabrzańskiego osiedla Mikołaja Kopernika są aktywni ruchowo, a duża w tym zasługa miejscowej rady dzielnicy, która systematycznie organizuje rekreacyjne imprezy dla lokalnej społeczności. Przede wszystkim przygotowywane są rajdy rowerowe, ale w ubiegłą sobotę (7 sierpnia) było coś naprawdę ekstra: spływ kajakowy po rzece Mała Panew! Wycieczka tradycyjnie wyruszyła spod krzyża papieskiego przy al. Korfantego i autokarem udała się na przystań w Zawadzkiem na Opolszczyźnie. Tam zabrzańskie przesiadło się już do łódek i nimi popłynęli do miasteczka KOLONOWSKIE. Trasa, którą pokonali to najbardziej popularny odcinek tej rzeki wśród kajakarzy, bo przy umiarkowanym poziomie trudności oferuje przepiękne widoki. Mała Panew wiję się tam przez lasy, w których można obserwować nie tylko bogaty drzewostan (sosny, jodły, buki, dęby, graby, brzozy), ale także dziką zwierzynę pomykającą wśród bunkrów z czasów II wojny światowej. Rzeka na tym odcinku jest płytka (0,5-0,8 m głębokości) i dobrze oznakowana dla sportowców-amatorów, więc mieszkańcy os. Kopernika byli wyjazdem w pełni usatysfakcjonowani.

Dzielnica w pełnym ruchu Kopernik i Mała Panew



A nazajutrz (8 sierpnia) odbyła się też kolejna edycja Kopernika na rowerze, czyli – tym razem – przejazd jednośladami na 15-kilometrowej trasie z osiedla do maciejowskiego lasu, z przystankiem

na zapoznanie się z najstarszym budynkiem dzielnicy. Na zakończenie rajdu wszystkie uczestniczące w przejeździe dzieci otrzymały dyplomy i upominki za dzielną postawę podczas rajdu. (as)

Biegiem na wieżę

Remont zabytkowej wieży ciśnień przy ul. Zamowskiego 2 zbliża się wreszcie do końca, co zaowocuje powstaniem kolejnego obiektu dla uprawiania postindustrialnej turystyki i okazjonalnie... sportowej rywalizacji. Już bowiem na starcie zabytek, a w zasadzie jego nowa część, zostanie wykorzystany do zorganizowania nietypowych zawodów lekkoatletycznych! 5 września (godz. 13) w dobudowanej klatce schodowej stowarzyszenie Skuteczni dla Zabrze i Muzeum Górnictwa Węglowego przeprowadzą bieg *Ciśnieniem na wieżę*. Zapisy do udziału w zawodach już trwają i są możliwe – tylko przez internetowy formularz umieszczony na stronie elektronicznej zapisy.pl – do 20

sierpnia. Warunkiem startu jest też opłacenie startowego (30 złotych).

W imprezie będzie mogło wziąć maksymalnie sto osób. Linia startu zostanie wyznaczona przy wejściu do klatki schodowej, a meta usytuowana będzie na jej szczycie, w łączniku z wieżą ciśnień. Na trasie zawsze będzie tylko jeden zawodnik, albowiem start kolejnego nie będzie mógł nastąpić nim poprzednik nie ukończy swojego biegu. Podczas drogi w górę będzie można oczywiście korzystać z poręczy klatki schodowej. Każdy zawodnik po ukończeniu imprezy otrzyma pamiątkowy medal, a trzy pierwsze osoby z klasyfikacji generalnej kobiet i mężczyzn także statuetki. Co ciekawe, kolejność zawodów będzie ustalana na podstawie pomiaru czasu z użyciem czipów, który uczestnicy będą mieli przypięte do butów. (w)

PIŁKARSKI KALENDARZYK

PKO BP EKSTRAKLASA: Jagiellonia Białystok – Górnik Zabrze (16 sierpnia, godz. 18 – transmisja w płatnej telewizji Canal+ Sport).

III LIGA. Grupa III – 2. kolejka: MKS Kluczbork – Górnik II Zabrze (14 sierpnia, godz. 17). **3. kolejka:** Górnik II Zabrze – Śląza Wrocław (18 sierpnia, godz. 17 – Zabrze, ul. Mickiewicza 66a).

KLASA A. Podokręg Zabrze: Gwarek Zabrze – Walka Zabrze (15 sierpnia, godz. 15 – Zabrze, ul. Bytomska 100), Naprzód Świebie – MKS Zaborze (15 sierpnia, godz. 17).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW: Wisła Kraków – Górnik Zabrze (14 sierpnia, godz. 12), Gwarek Zabrze – Lech Poznań (15 sierpnia, godz. 12 – Zabrze, ul. Bytomska 100).

Piłkarze Górnika zaliczyli fatalny początek sezonu, bo przegrali dwa pierwsze spotkania po bezbarwnej w dodatku grze. W tym trudnym momencie w sukurs przyszedł im jednak terminarz, stawiając po-tem na jego drodze rywala naprawdę słabego. Pokonując u siebie Stal Mielec opuścili ostatnie miejsce w tabeli i tym samym udo-bruchali kibiców (a tych na trybunach znów było wielu – blisko 12 tysięcy!), którzy przestali na nich gwizdać i skandować żądania zmiany władz klubu.

Na tle Stali zabrzańscy piłkarze po prostu brylowali i strze-lenie zwycięskiej bramki było tylko kwestią czasu. Wydawa-ło się, że uczyni to sam Lukas Podolski. Po raz pierwszy znalazł się w podstawowym składzie drużyny i zagrał nie-mal cały mecz (w 86 minucie zmienił go Ishmael Baidoo). Miał dwie szanse, żeby po-

Górnik złapał oddech



kazać pełnię swoich umiejęt-ności. W I połowie już nawet minął bramkarza, ale z ostre-go kąta nie trafił do bramki. Próbowali też inni, ale czas płynął, a wynik wciąż był re-misowy. Wreszcie w 75 minu-cie sprawy w swoje ręce wziął niezawodny Jesus Jimenez (na zdjęciu), który dostał piłkę przed polem karnym i wypro-wadziwszy w pole w sumie aż czterech rywali precyzyjnie uderzył w przeciwległy naroż-nik bramki. Piękna bramka! W końcówce spotkania piłka po raz drugi wpadła do siatki mielczan, ale radość kibiców i drużyny trwała krótko, gdyż sędziowie VAR wychwycili, że uderzający z bliska Krzysztof Kubica trafił w piłkę nie głó-wą, jak zamierzał, ale jednak ręką. – Docierały do mnie i do

zawodników sygnały, że ze Stalą to już musimy wygrać... – przyznawał na pomeczowej konferencji trener Jan Urban. – Takie mecze są bardzo trud-ne, w polskiej lidze jednak łat-wo się nie wygrywa. Nie tylko wypaliły jednak zmiany per-sonalne, ale i powiódł się po-wrót do gry trójką obrońców. Wiem oczywiście, że poprzedni przeciwnicy byli znacznie sil-niejsi, ale tamtym zespołom na pewno pozwoliliśmy wtedy na zbyt wiele.

Nic dodać, nic ująć. Czy rzeczywiście zabranie wycią-gnięli wnioski z niepowodzeń na starcie i są już gotowi sta-wić czoła także silnym rywalom? O tym przekonamy się już w poniedziałek, bo kolej-ny ich rywal – Jagiellonia to współlider ekstraklasy. (w)

EKSTRAKLASA jesień 2021

Pogoń Szczecin – Górnik	2-0
Górnik – Lech Poznań	1-3 (Jimenez)
Górnik – Stal Mielec	1-0 (Jimenez)
Jagiellonia Białystok – Górnik	16 sierpnia, godz. 18
Raków Częstochowa – Górnik	22 sierpnia, godz. 17.30
Górnik – Piast Gliwice	28 sierpnia, godz. 20
Cracovia Kraków – Górnik	11-12 września
Górnik – Warta Poznań	18-19 września
Bruck-Bet Nieciecza – Górnik	25-26 września
Górnik – Wisła Płock	2-3 października
Górnik – Wisła Kraków	16-17 października
Lechia Gdańsk – Górnik	23-24 października
Górnik – Zagłębie Lubin	30-31 października
Radomiak Radom – Górnik	6-7 listopada
Górnik – Legia Warszawa	20-21 listopada
Górnik Łęczna – Górnik	27-28 listopada
Górnik – Śląsk Wrocław	4-5 grudnia
Górnik – Pogoń	11-12 grudnia
Lech – Górnik	18-19 grudnia

PKO EKSTRAKLASA tabela po 3. kolejce

1. Jagiellonia	7	5-1
Lech	7	5-1
3. Pogoń	7	4-1
4. Raków	6	5-6
5. Warta	5	7-3
6. Śląsk	5	5-4
7. Lechia	5	3-2
8. Wisła K.	4	6-4
9. Radomiak	4	3-2
10. Piast	3	4-4
11. Zagłębie*	3	3-4
12. Legia*	3	2-3
13. Wisła P.	3	1-2
14. GÓRNIK Z.	3	2-5
15. Termalica	2	3-4
16. Cracovia	1	2-5
17. Stal	1	1-4
18. Górnik Ł.	1	2-8

* zespół ma zaległy mecz.

Najbliższy rywal: JAGIELLONIA



Powrót Pazdana, szansa Trubehy

W czasie międzysezonowej przerwy podlaski klub nie tyl-ko zatrudnił nowego trenera (od 4 czerwca jest nim Ireneusz Mamrot), ale także zmienił prezesa (w połowie lipca została nim Agnieszka Syczewska, bo jej poprzednik – Cezary Kulesza startuje w wyborach na szefa Polskiego Związku Piłki Nożnej). Zmieniła się także nieco skład zespołu, przy czym największym wydarzeniem było nakłonienie do powrotu Michała Pazdana, a więc znanego niegdyś zawodnika Górnika i reprezentacji Pol-ski. Po odejściu z Zabrza w 2012 roku obrońca ten występował właśnie w Jagiellonii, z której przeszedł do Legii Warszawa (trzy tytuły mistrza Polski), a następnie w tureckiego Ankaragucu. Po 2,5 roku gry za granicą zdecydował się wrócić na Podlasie, gdzie spotkał trzech innych eks-graczy Górnika, a więc bram-karza Pavelsa Steinborsa, obrońcę Błażeja Augustyna oraz – to też świeży nabytek Jagiellonii – napastnika Andrzeja Trubehę. Ten ostatni to gracz z Ukrainy (ma już polskie obywatelstwo), który dobrze spisywał się w Górniku II, ale ostatecznie w za-brzańskim zespole w ekstraklasie nie zadebiutował. Po kilku latach tułaczki po III- (KKS Kalisz) i II-ligowych (Stal Stalowa Wola, Legionovia Legionów) klubach, zdołał tego lata wrócić na najwyższy poziom rozgrywkowy. I to nie w roli rezerwowe-go, gdyż jest obecnie podstawowym napastnikiem Jagiellonii! Czy Górnik będzie jeszcze żałował, że cztery lata temu pozbył się tego zawodnika? (ws)

NAJLEPSI STRZELCY

2 gole – Milan Corryn i Jan Grzesik (Warta), Erik Exposito i Robert Pich (Śląsk), Jesus Imaz i Taras Romanczuk (Jagiellonia), JESUS JIMENEZ (Górnik), Jakub Kamiński (Lech), Patryk Szysz (Zagłębie), Yaw Yeboah (Wisła K.).

Młodzi w Górniku: Hajda i Ściślak odeszli, za to inni dostają szansę

Górnik konsekwentnie stawia na młodzież, nie tylko z powodu obowiązującego w ekstraklasie przepisu, iż w każdym meczu drużyna musi mieć na boisku przy-najmniej jednego zawodnika w wieku do 22 lat. Ro-tacja wśród wychowanków jest jednak duża, bowiem nie wszyscy na każdym etapie rozgrywek – wyjątkiem jest jedynie Przemysław Wiśniewski! –potrafią podołać wymogom ekstraklasy. Ci, z którymi wciąż wiązane są nadzieje na przyszłość trafiają, niczym w przeszłości Łukasz Skorupski czy Rafał Kurzawa, na wypożyczanie, swoje staże, do innych klubów, co ma umożliwić im dalszy rozwój...

Taki los spotyka choćby systematycznie Wojcie-cha Hajdę. Pomocnik ten wiosną 2018 roku – jako 18-latek –miał świetne wejście do zespołu (jego popi-sem był m.in. pucharowy mecz z Legią Warszawa), ale potem doznał kontuzji i już do składu na stałe nie wró-cił. Wpierw więc na rok wypożyczono go do Stomilu Olsztyn, a poprzedni sezon zaczął wprawdzie w Górni-ku, ale wiosną musiał jednak przenieść się do Sandecji Nowy Sącz. Choć tego lata uczestniczył w zgrupowa-niach zabrzańskiej drużyny w Wodzisławiu Śląskim oraz Opalenicy, a potem brał udział w przedsezonowej pre-zentacji drużyny, to jednak okazało się, że znów musi wracać do I ligi. Pod koniec lipca Górnik sfinalizował jego wypożyczenie do Puszczy Niepołomice do końca

Piętnastolatek w ekstraklasie?!

sezonu 2021/22. Z kolei 6 sierpnia z zespołu ubył tak-że 21-letni Daniel Ściślak (w barwach Górnika zaliczył na razie 42 spotkania, w których zdobył jednego gola), który podążył śladami Aleksandra Paluszka i trafił do słowackiego zespołu FK Pohronie Ziar nad Hronom/Dolna Ždana. W swoim nowym zespole z miejsca stał się podstawowym zawodnikiem, rozgrywając cały mecz z MSK Žilina (1-3). Po trzech kolejkach jego zespół w słowackiej ekstraklasie zajmuje dziewiąte miejsce.

Jedni młodzi odchodzą, za to szansę dostają inni. Wygranym początku sezonu jest Adrian Dziedzic. Ten 18-latek był jednym z trzech – obok Ukraińca Arsena Hrosu i Jakuba Szymańskiego – wychowanków z III-li-gowej rezerwy zgłoszonych przed sezonem do rozgry-wek ekstraklasy, ale jako pierwszy dostał szansę i ją wy-korzystuje. Pomocnik rodem z Krakowa (wychowanek Akademii Piłkarskiej 21, a potem krótko gracz Podgó-rza) przez 1,5 roku grywał w zespole juniorów i rezer-wie, a teraz ma już na koncie 112 minut w ekstraklasie

w trzech spotkaniach. – Wydaje mi się, że mamy dużo dobrych młodych chłopaków teraz w klubie. Miałem okazję do strzelenia bramki, uderzyłem z dystansu, piłka przeleciała obok słupka. Może następnym razem się uda? No i jeszcze jedno: gra z Lukaszem Podolskim w jednym zespole to niesamowite przeżycie. Dwa lata temu byłem u niego na turnieju w Niemczech, a teraz jestem z nim w szatni i graliśmy dzisiaj razem mecz! – mówił po spo-tkaniu ze Stalą Mielec, w którym zagrał całą I połowę.

Teraz to Dziedzic jest właśnie młodzieżowcem nr 1 w Górniku, ale w kolejce do gry są już następni. Nie tylko wspomniani Hrosu (20 lat) i Szymański (19 lat), ale także – uwaga – 15-letni Dariusz Stalmach. Ten uro-dzony 8 grudnia 2005 roku zawodnik jest wychowan-kiem Akademii Piłkarskiej Sparty Zabrza, a potem był także juniorem Rozwoju Katowice i Ruch Radzionków. W Górniku trenuje od 2018 roku, jest systematycznie powoływany do reprezentacji kraju w swoim roczniku. W okresie przygotowawczym uczestniczył już w zgru-powaniu zespołu w Opalenicy i 7 sierpnia został oficjal-nie zgłoszony do gier w najwyższej klasie rozgrywkowej. Jeśli pojawi się w którymś z najbliższych spotkań na bo-isku, stanie się najmłodszym debiutantem w Górniku w historii! Rekord pod tym względem dzierży Joachim Hutka, który po raz pierwszy zagrał w ekstraklasie, gdy liczył sobie 15 lat i 357 dni... (w)

Wszystkie ręce na pokład!

NIEOFICJAŁKI



Na upamiętnieniu profesora Zbigniewa Religi w Zabrzu zależy nam wszystkim, więc mistrz rzeźbiarstwa - Krzysztof Nitsch, który tworzy właśnie pomnik wybitnego kardiochirurga (szczegóły na str. 4) z chęcią przyjmuje każdą pomoc, tym bardziej od osób znających się na rzeczy. A przecież to Małgorzata Mańka-Szulik - nim została prezydentem Zabrza - doprowadziła do powstania w mieście Liceum Sztuk Plastycznych, któremu potem zresztą dyktowała, więc praca z gliną nie jest jej bynajmniej obca... (w)

Piękność dnia
nie zależy od pogody,
lecz od ludzi,
z którymi go spędzimy

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek		temp.	13	23°C	1023 hPa	wiatr		6 km/h
piątek		temp.	18	26°C	1022 hPa	wiatr		11 km/h
sobota		temp.	18	27°C	1020 hPa	wiatr		5 km/h
niedziela		temp.	21	29°C	1012 hPa	wiatr		16 km/h

KARTKA Z HISTORII



Bolesław Zawadzki naprawia zablokowany automat. Ktoś snów wrzucił - zamiast złotówki - metalowy krążek. Foto: Wł. Dziurzyński

**Automatu
nie można oszukać**

Głos z 3 sierpnia 1975 roku.

Żona do męża:

- Kochanie! Zjesz dzisiaj kanapkę ze swoim ulubionym pasztetem?

- Nie, dzisiaj zjem sam w salonie.

- Jak naukowo nazywa się strach przed utratą pracy?

- Kredyt hipoteczny.

Idzie pijany Kowalski przez ulicę. Raz się zaśmieje raz pomacha ręką. W końcu podchodzi do niego jakiś facet i pyta:

- Co pan się tak śmiejesz?
- Opowiadam sobie dowcipy.
- A dlaczego czasem machasz pan ręką?
- Bo niektóre już znam.

HUMOR

Admirał przybył na okręt na inspekcję. Przychodzi do kabiny dowódcy. Dowódca połał. Trzy godziny rozmawiali o życiu marynarskim. Admirał podziękował i zszedł z pokładu.

Kilka dni później dowódca otrzymuje raport z inspekcji:

„Podczas kontroli gotowości bojowej niszczyciela Bystry ujawniono poważne zaniedbania” - i tu cała lista usterek od zęb i maszynowni po anteny, syf, kiła i mogiła. No i dowódca się wkurzył. Zagonił załogę do roboty, sam siedzi, przeżywa. W końcu nie wytrzymał, łączy się ze sztabem floty, prosi o rozmowę z admirałem. Udało się. Pyta:

- Admirale, rozumiem, inspekcja to inspekcja, ma swoje prawa.

Wszystkie wasze spostrzeżenia są trafne. Mam tylko jedno pytanie: kto donosi? Przecież cały czas siedzieliście u mnie w kajucie.

- Oj synku, naiwny ty jesteś... Ja tym niszczycielem dowodziłem 20 lat temu, myślisz, że coś się zmieniło?

Mężczyzna i kobieta po spotkaniu:

- Wymienimy się telefonami?

- Nie. Ja lubię swój.

Mężczyzna do kobiety:

- Nie wiem, jaki prezent mógłbym ci dać...

- To może byś po prostu mnie zapytał co chcę?

- Co chcesz?

- Niespodziankę...

HOROSKOP



BARAN
(21.03 - 20.04)

Nie uda ci się zrealizować wszystkich planów. Nie czekając na rozwój sytuacji, sam uczciwie oceń, na co cię stać i skoncentruj się na osiągalnych celach.



BYK
(21.04 - 21.05)

Bądź wymagający nie tylko w stosunku do innych, ale przede wszystkim wobec siebie. Zamiast rozdzierać upomnienia, sam daj dobry przykład i pokaż, co to odpowiedzialność i dobry gust.



BLIŹNIĘTA
(22.05 - 21.06)

Zła passa niestety tak szybko się nie skończy. Jednego będziecie miały za dużo (obowiązków), drugiego za mało (pewności siebie). W sam raz będzie tylko kalorii w posiłkach.



RAK
(22.06 - 22.07)

We wtorek daj z siebie wszystko. Od tego, jak wypadniesz podczas niezapowiedzianej inspekcji, będzie zależała twoja teraźniejszość i perspektywy na przyszłość.



LEW
(23.07 - 22.08)

Ktoś powinien ci zmyć głowę. Twoje ostatnie zachowanie jest nieodpowiedzialne i niebezpieczne - nie tylko dla ciebie, ale i innych. Zmierzasz ku przepaści i dodajesz gazu.



PANNA
(23.08 - 22.09)

Czeka cię finansowe zaskoczenie. Faktyczne wydatki okażą się niższe niż zakładałaś, ale niestety podobnie będzie z przychodami. W sumie wyjdiesz więc na zero.



WAGA
(23.09 - 22.10)

Nie wprowadzaj zmian dla samych zmian. Radykalne działania będą kosztowały cię wiele wysiłku, a nie przyniosą sensownych rezultatów i wprowadzą cię w zgorzknienie.



SKORPION
(23.10 - 21.11)

Ktoś usilnie będzie namawiał cię, byś zmienił zdanie. Jego argumentacja będzie chaotyczna, ale jeśli się w nią wsłuchasz, przekonasz się, że jest zaskakująco trzeźwa i racjonalna.



STRZELEC
(22.11 - 21.12)

Nie przesadzaj z deklaracjami uczuciowymi. Powiesz o jedno słowo za dużo i potem nie będzie już odwrotu. A to lato przyniesie cię przecież jeszcze wiele nowych znajomości.



KOZIOROŻEC
(22.12 - 20.01)

Ktoś na twoich plecach próbuje wspiąć się na szczyt. Jeśli nie będziesz wystarczająco czujny, omota cię raz-dwa, wykorzysta, a potem o tobie zapomni.



WODNIK
(21.01 - 19.02)

Staniesz przed odwiecznym pytaniem: mieć czy być? Wyboru dokonasz szybko, ale okaże się, że lepiej było dogłębnie przemyśleć sprawę i... poczekać co życie samo przyniesie.



RYBY
(20.02 - 20.03)

Coś wami wstrząśnie. W jednej chwili uświadomicie sobie, że to co do tej pory uważałyście za swój priorytet, w rzeczywistości jest tylko ułudą i nie jest warte zachodu.